Nr. 64. Niedziela, 19. Marca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 marca b. r. do l. 38.921 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 10 do 17 marca 1905 i z dnia 17 marca b. r. do l. 40.281 o obwieszczeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16 marca 1905 l. 11.318 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych, co do wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa. — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 marca.

Wyobraźnia i sceptycyzm.

Pragnie się teraz od Wschodu Europy i Azyi tylu rzeczy nieprawdopodobnych i do urzeczywistnienia niemożliwych, że równolegle z wyobraźnią, która na tym fantastycznym terenie pragnień czuje się u siebie, zaostrzają się skłonności i zdolności krytyczne rozumu i wiodą do sceptycznego traktowania wszystkich przez wyobraźnię wywoływanych widziadeł przyszłości. — I fantazya i rozum, walcząc z sobą, popadają w zwykły błąd walczących to jest — w przesadę.

Przesadą wyobraźni niezawodnie jest widzieć „tryumf cywilizacyi“ i „gruzy caratu“, jako następstwo zwycięstw japońskich, przesadą niewolną od komizmu szukać w Japonii orędownika i szermierza zużytych już dosyć zresztą haseł rewolucyi francuskiej „wolności, równości i braterstwa“, przesadą także przewidywać, że świat biały stoi przed prologiem śmiertelnych, na epoce Attyli wzorowanych, zapasów ze światem rasy żółtej, i że tryumfy wojenne Japończyków umożliwiają im teraz objęcie oddawna wymarzonej roli przodownika i organizatora, budzącego ze snu miliard istnień ludzkich, żyjących w obrębie Chin i po obu stronach świętego Gangesu.

Ale taką samą przesadą wyobraźni jest wiara w nagłe powołanie do życia Rossyi wolnej, pełnią swobód obywatelskich oddychającej, witającej swoje odrodzenie jako szczęście ogólnie upragnione i w gotowości do obrony tego szczęścia spojonej w jedną, niespożytą, stumilionową, niezwyciężoną całość.

Gorszą i szkodliwszą przesadą rozumu jest sceptyczna niewiara w możność polepszenia się już teraz stosunków społecznych i narodowych w państwie rossyjskiem, upatrywanie w każdem wahaniu się złej woli i zamiaru zdrady, wreszcie zwątpienie zupełne o tem, by bez nieszczęść jeszcze straszniejszych, niż obecne, bez ciosów, zadawanych nie przez mściwość losu, lecz przez mściwą rękę ludzką, dało się złe naprawić i wyplenić przyczyny złego.

Pogłoski i wiadomości z dni ostatnich mogłyby wprawdzie pozornie usprawiedliwić taki scept[illegible] przeciągania wojny przegr[illegible] nie dającą się przewidzieć, [illegible]wiany przez niektóre sfery r[illegible]syjskie, a dowodzący zamiaru poświęcania nadal najdroższych dóbr milionów jednostek dla interesu setek lub dziesiątek, mógłby, gdyby okazał się prawdziwym, zachwiać nawet najsilniej ugruntowanym optymizmem. Powolność i jakby z wyrachowania płynące niedołęstwo, z jakiem wykonawcy woli cara Mikołaja II., szlachetne i wolnomyślne objawy tej woli próbują wprowadzać w życie, przechyla także szalę na rzecz umysłów sceptycznych.

Nadziei, coprawda jedynej, szukać trzeba w tem, że gdzie przeznaczenie odmawia narodom geniuszów, zdolnych do poprowadzenia ich nowemi drogami, tam, przy przewidywaniu przyszłości, ludzi miernych w teraźniejszości działających, można wypuścić z rachuby, tam los, nie zdając rozstrzygnięcia na ludzi wyjątkowych, zachowuje dla siebie swobodę rozstrzygnięcia bez względu na niedołężne lub niemądre chęci i czyny ludzi zwyczajnych, mimo takie chęci i czyny, albo też im wbrew.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 17 b. m.).

W dalszym ciągu swych wywodów odpierał bar. Gautsch zarzuty p. Lechera. Na twierdzenie tego posła, jakoby P. Prezydent Ministrów był białą kartą, na której Najj. Monarcha austryacki pewnego dnia wypisze to, co Król węgierski przyrzekł, jakoteż, że P. Prezydent Ministrów czeka tylko na hasło z Burgu i że nawet jest gramofonem, do którego włoży się tylko nową płytę — to oświadcza mowca, że nie może przypisać sobie takiej wielostronności. (Wesołość). Może Izba z biegiem czasu będzie miała sposobność przekonania się o tem, że mowca jest dosyć jednostronny, szczególnie wówczas, gdy chodzi o ochronę interesów Państwa.

Co się tyczy pytania p. Lechera, czy [illegible] program, z którym gotów jest sta[illegible] to P. Prezydent Ministrów oświadcza, że z tego miejsca nigdy nie będzie zastępował spraw, które sprzeciwiałyby się interesom Austryi, albo które byłyby jej niegodne. W sprawie uregulowania stosunku ekonomicznego do Węgier, Rząd bez zastrzeżeń trzyma się tych umów, które już od dłuższego czasu zostały Izbie przedłożone do uchwalenia. Czyni to Rząd już dlatego samego, że z głębi przekonania uważa ekonomiczną wspólność za najlepszą zawsze jeszcze formę ekonomicznej egzystencyi obu połów Monarchii. Czy w chwili, kiedy wszystkie państwa europejskie dążą do utworzenia wielkich obszarów ekonomicznych, należy nam szukać zbawienia we wzajemnem ograniczaniu się? Cokolwiek przyszłość przyniesie, Izba zastanie zawsze Rząd gotowy do energicznego w stosownej chwili wystąpienia. Rząd liczy przytem na silne poparcie Izby, gdyż idzie tu o kwestyę, wszystkim stronnictwom i narodowościom wspólną. (Potakiwania i okrzyki).

Mowca i jego koledzy zgadzają się pod tym względem z wywodami p. Derschatty, że nie uchodzi pozostawiać wyłącznej odpowiedzialności Rządowi, lecz że i Izba powinna w tej mierze wyrazić jasno swe zdanie i ponosić współodpowiedzialność. O ile wniosek p. Derschatty odnosi się do armii, to mowca wskazuje na mowę swą, wygłoszoną d. 14 lutego b. r., w której w sposób niedwuznaczny wyłuszczył swe stanowisko. Rząd zawsze strzedz będzie wpływu, przysługującego tej połowie Monarchii na podstawie istniejących ustaw. To jest naszem prawem i naszym obowiązkiem. Sądzi jednak mowca, że niema powodu do obaw, by wypróbowane podstawy naszej wspólnej armii, która jest silną gwarancyą pokoju Europy, narażone były na niebezpieczeństwo zachwiania się. (Protesty). Obie połowy Monarchii mają równy interes w utrzymaniu tego silnego narzędzia i dlatego P. Prezydent Ministrów nie wątpi, że ostatecznie świadomość o tem zwycięży nad chwilowemi namiętnościami.

Bar. Gautsch przyznaje w dalszym ciągu swej mowy, że sytuacya w Austryi jest poważna, jednak wcale nie jest rozpaczliwa. Mowca kończy słowami: Prosimy, ażeby Izba [illegible] zaufanie do niezachwianej woli Rządu [illegible]rzyła, że robi on wszystko, by interesa [illegible]stryi nie doznały uszczerbku. Usprawiedliwimy to zaufanie. Sądzę jednak, że jest rzeczą właściwą, by aż do tej chwili zaniechano wszystkiego, co mogłoby istniejące wzburzenie jeszcze podniecić lub wzajemnie doprowadzić nas do zbytecznego rozgoryczenia. (Potakiwania i okrzyki).

Spokój i rzeczowość najlepiej przyczynić się mogą do zwycięstwa słusznej i dobrej sprawy. (Żywe oklaski).

Poczem zabrał głos p. Ellenbogen i wywodził, że stosunek z Węgrami zrujnował Austryę pod względem ekonomicznym zupełnie. Należałoby w czas zerwać ten stosunek, zanimby on doprowadził nasz przemysł, rolnictwo i nasze finanse do zupełnego upadku. Po zniesieniu ugody utworzy się

---

8)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I.

(Ciąg dalszy).

Jej słoneczną duszę począł oblekać cień jakiejś niejasnej straty.... jakiegoś niepowrotnego rozminięcia się z czemś.... z czemś, co mogło być jeszcze piękniejszem niż jej obecne szczęście....

A wszystko to na tym trywialnym chodniku, wzdłuż, brutalną chęcią zysku tchnących wystaw sklepowych, i wskróś ulicznego ruchu.

To też ostatnie słowa Czerczy, zgłuszone przenikliwym dźwiękiem tramwajowego dzwonka, zamiast stracić na znaczeniu, padły w tę wysubtelnioną duchową atmosferę, jak gdyby były wyszeptane w zagłębieniu mrocznej kaplicy, gdzie lada wyraz stać się może czemś zaświatowem, i wróżebnem.

On sam się ich zląkł prawie; ona pobladła.

— Jak pan to dziwnie powiedział — rzekła cicho. — Zkąd panu myśl taka?

— Stąd, że jestem skończone bydlę — wybuchnął wściekły na siebie. — Niech pani nie zważa.

— Bo pan ma w prawdę słuszność — mówiła dalej Ala tym samym zniżonym głosem. — Mnie los nie ma zahartował....

— Po co miał panią hartować? Palma pod równikiem nie potrzebuje być zahartowana na mróz.

— Mróz pod równikiem dostępu nie znajdzie; a nieszczęście w życie w każdej chwili wejść może. Pan sądzi, że ja nie potrafiłabym znieść nieszczęścia?

Podniosła na niego pytające oczy, pełne trwożnych niemal blasków.

Czercza uczynił taki ruch, jak gdyby chciał uszy sobie zatkać.

— Nic nie sądzę. Czemu mnie pani dręczy? Niech pani lepiej namówi ciotkę Oldaniecką i pójdziemy dziś do teatru: Przyniosę paniom bilety.

— Pan przecież nie cierpi teatru?...

— Cóż z tego? Będę siedział przy pani.

— Nie — dziś nie mogę. Obiecałam się już na wieczór.

— Nowe winogrona! Komu?

— Pannie Konstancyi.... Pisała do mnie.... przyrzekłam.

— Ten stary grat jeszcze żyje? Jak jej nie wstyd?

— To pan niech się wstydzi mówić w ten sposób. Takie nieszczęśliwe, sparaliżowane biedactwo.

— Właśnie dla tego powinna była już od dawna umrzeć. Ale dajmy jej pokój. Pójdzie pani jutro do niej.

— O nie! ona zawsze coś przygotuje na moje przyjęcie i tak się już naprzód cieszy.... Byłoby jej bardzo przykro.... Lepiej teatr odłożymy do jutra.

— Jak pani uważa. Mnie wszystko jedno.... Czy dziś, czy jutro nie usiądę przy ciotce. Po za tem. Ale chodziło mi o panią.... Jutrzejsze przedstawienie może nie być tak interesujące. Dziś....

— A dzisiaj co? Od przyjazdu nie zajrzałam jeszcze do *Kuryera.* Nic nie wiem, co się dzieje w mieście.

— Dziś jest ostatni gościnny występ tej nowej gwiazdy Rity Szemko, dla której cała Warszawa bzikuje.

— Rity Szemko? — wykrzyknęła Ala z ożywieniem. — Ach! wiem.... Cuda o niej na wsi we wszystkich pismach czytałam. Ogromnie jej byłam ciekawa. Jaka szkoda! I to na pewno jej ostatni występ?

— Podobno. Cóż? Mam się postarać o bilety?

Zawahała się. Pokusa widocznie była silna. Przelotny wyraz żalu mignął w jej świetlanych oczach.

— Nie — odrzekła stanowczo. — Nie pójdę.

Czercza ramionami ruszył.

— Czy to pani zaczyna się w ten sposób hartować, tworząc sobie dobrowolne przykrości? Przecież widzę, że pani ma szaloną ochotę.

— Mam; ale gdybym poszła i zrobiła zawód tej biednej pannie Konstancyi, cała moja przyjemność byłaby zatruta. Zresztą, to drobnostka. Zobaczę Ritę Szemko innym razem.... Ale, o ile pamiętam, jej występy skończyły się w czerwcu, czy w lipcu.... Zkądże ten teraz?

— Coś sporadycznego. Jakiś cel dobroczynny na czyjś dochód.... Nie wiem dokładnie.... Nie obchodzą mnie te rzeczy. Dziś przypadkowo obiło mi się o uszy.

— Ta Rita Szemko, to ma być na prawdę jakaś nadzwyczajność — mówiła dalej Ala z tem samem ożywieniem — Modrzejewska, Duse i Sara Bernhardt, w jednej osobie, i jeszcze coś więcej, sądząc z tego co o niej pisano. Czytałam, że chcą ją na stałe zaangażować. Nie słyszał Pan?

— Nie. — A mnie co do tego? Czemu pani nie rozpytała Adama? On taki teatroman. Powinien wiedzieć.

— I podobno gra na skrzypcach, jak skończona artystka, śpiewa, pisze poezye.... Jaka to musi być rozkosz posiadać tyle talentów.... Ja naprzykład nie mam żadnego....

— Pani? Pani posiada w stopniu najwyższym jedyne talenta, jakie dziewczynka uprawiać powinna: piękność i dobroć! W obec tych dwóch, wszystkie inne idą w kąt. (Czercza stale wszystkie kobiety, choćby po ośmdziesiąt lat miały, nazywał „dziewczynkami“).

— To nie są talenta....

— Jak kto uważa. Dla mnie w jednych oczach pani jest więcej poezyi, niż we wszystkich wierszach Deotymy i Konopnickiej, nie wspominając już o innych piszących dziewczynkach.

— Ale ta Rita Szemko.... zaczęła znów młoda kobieta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z gospodarczych interesów jedność ekonomiczna. Wojskowej jedności nie potrzebujemy.

P. Wolf wykazywał również szkodliwość ugody, która paraliżuje najbardziej siły tej połowy Monarchii. Zdaniem mowcy, najlepszą przeciwwagą dla Niemców w Austryi w obec usposobienia Czechów byłoby rozwiązanie unii cłowej z Węgrami, a zawarcie unii cłowej z państwem niemieckiem, z czego wynikłyby, dla Niemców nie tylko gospodarcze korzyści, ale także korzyść pod względem narodowym. Mowca głosować będzie za wnioskiem p. Derschatty.

Przemawieli jeszcze p. Loser, a po nim imieniem Czechów, p. Fiedler.

Ten ostatni wywodził, że Czesi nie mają powodu pójść za głosem surmy bojowej, wzywającej do walki z Węgrami. Czesi zachowują krew najzupełniej zimną wobec nawoływań do zerwania wspólności ekonomicznej. Także oddzielenie się obu połów byłoby zupełnem rozdarciem Monarchii. Zapobiedz temu możnaby tylko wówczas, gdyby się dążyło do pokojowego porozumienia z Węgrami. Jeśli ma powstać nowy prawnopaństwowy porządek, to Czesi będą prześ ku temu, by ów nowy porządek odpowiadał historycznemu rozwojowi i misyi Państwa, tembardziej, że tylko ta naturalna podstawa, a nie mechaniczny centralizm da Monarchii nieodzowną stałość stosunków i zapewni jej mocarstwowe stanowisko.

P. Axmann (chrz. soc.) przypomniał, że dr. Lueger już przed 15 laty wskazywał na ujemne strony dualizmu. Na podzieloną armię stronnictwo mowcy nie da ani grosza. Mowca życzy sobie zachowania mocarstwowego stanowiska Austryi w związku z Węgrami, jeżeli jest możliwą sprawiedliwa ugoda, jeżeli zaś nie, to lepiej całkiem zerwać.

P. Szusterszicz (Słoweniec) dowodził, że unia personalna pociągnęłaby za sobą wielkie kłopoty. Budżet bowiem wojskowy Węgier wzrósłby o 100 milionów. Przytem wypłynęłaby na porządek dzienny kwestya chorwacka i bośniacka. Traktatowe bowiem mocarstwa okupacyę Bośnii i Hercegowiny powierzyły Monarchii austro-węgierskiej. W razie więc rozdziału nie byłoby odpowiednich podstaw prawnych.

Następnie dyskusyę przerwano a po uchwaleniu w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy o przyznaniu cech bezpieczeństwa pupilarnego obligacyom komunalnego Zakładu kredytowego na Szląsku, posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek. Na porządku dziennym wybór komisyi z 36 członków w celem zbadania sprawy pos. Walewskiego i dalszy ciąg dyskusyi nad wnioskiem p. Derschatty.

Z komisyj.

Komisya legitymacyjna, na podstawie referatu p. dr. Roszkowskiego, postanowiła wdrożyć dochodzenia w sprawie wyboru p. hr. Jana Potockiego.

W komisyi podatkowej przyjęto wniosek p. Abrahamowicza o odesłanie rozporządzeń Cesarskich do komisyi konstytucyjnej.

Poseł dr. Doboszyński referował sprawę reformy podatku budynkowego, a na wniosek p. dr. Mengera uchwalono referat wydrukować i rozdać członkom.

Subkomitet komisyi konstytucyjnej odbył posiedzenie, na którem przewodniczący p. dr. Grabmayer zawiadomił, że p. Marchett nie chce przyjąć referatu w sprawie rozporządzeń Cesarskich na podstawie § 14. Potem przeprowadzono dyskusyę nad badaniem konstytucyjności poszczególnych rozporządzeń. Przemawiali pp.: Bobrzyński, Bareuter, Grabmayr, Dworzak i Kaiser. Postanowiono domagać się od Rządu, ażeby przedłożył motywy o ile poszczególne rozporządzenia były konieczne. Na wniosek p. Bareutera postanowiono zaprosić na następne posiedzenia komisyi reprezentantów Rządu.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 16 marca.

(Zwrot w przesileniu węgierskiem. — Taryfa cłowa. — Z komisyj parlamentu).

(*i*) Hrabia Tisza przyjęty był dzisiaj dwukrotnie na audyencyi przez Monarchę: po raz pierwszy, przed południem, a następnie po południu, podobno razem z dotychczasowym ministrem *a latere*, hr. Khuen-Hedervarym. Według innych, niepotwierdzonych jeszcze w tej chwili wersyj, przyjął Najj. Pan na audyencyi także P. Ministra spraw zagranicznych, P. Ministra wojny oraz P. Prezesa gabinetu. Rezultatem audyencyj tych jest postanowienie Najjaśniejszego Pana co do wyjazdu w niedzielę, dnia 19 b. m., lub poniedziałek (20 b. m.) do Budapesztu.

Decyzya Monarchy będzie miała niewątpliwie wielką doniosłość dla dalszego rozwoju przesilenia węgierskiego; powitano ją też zaraz w pierwszej chwili jako ważny krok na drodze rozwikłania i zakończenia tego przesilenia, które rozpoczęło się w dniu wyborów ogólnych do Sejmu węgierskiego, 26 stycznia b. r., trwa już zatem z górą siedm tygodni. — Opozycya węgierska będzie widziała w przybyciu Monarchy do stolicy Węgier spełnienie jednego z gorących jej życzeń a ta okoliczność mogłaby także przyczynić się do ułatwienia starań o rozwikłanie trudności przez przesilenie nagromadzonych, gdyby zdołała skłonić skoalizowaną opozycyę do umiarkowania.

W każdym razie podróż Najjaśniejszego Pana do Budapesztu jest ważnym zwrotem w przesileniu węgierskiem wobec doniosłości tego przesilenia dla całej Monarchii i także w szczególności dla interesów Przedlitawii, jest ona obecnie najważniejszym wypadkiem z zakresu wewnętrznej polityki Monarchii. Od niedzieli też oczy wszystkich ludów Austryi zwrócone będą w stronę Budapesztu.

Sprawą stosunku z Węgrami zajmuje się teraz także austryacka Izba posłów z racyi znanego wniosku dr. Derschatty. Przy sposobności tej wyłoniła się zaś w parlamencie myśl bardzo ważna, wzięcia projektu nowej autonomicznej taryfy cłowej w najbliższym już czasie pod obrady w pełnej Izbie posłów. Wiadomo, że projekt tej taryfy jest już przez komisyę załatwiony i zupełnie do obrad w pełnej Izbie posłów przygotowany. Pomimo, że taryfa nie jest jeszcze ustawą, służyła ona już za podstawę w handlowo-politycznych rokowaniach z Włochami i Niemcami, gdy chodziło o zawarcie nowych traktatów handlowych. Teraz jednak prowadzone być muszą rokowania z Rossyą, Szwajcaryą, z Rumunią, z państwami bałkańskiemi a dla przebiegu rokowań tych byłoby rzeczą ogromnie doniosłą, gdyby przedstawiciele Austryi mogli wskazać na uchwałę parlamentu, zatwierdzającą projekt taryfy. Jasną jest rzeczą, że w tym wypadku wyprzedzenie Węgier byłoby także w stosunku do Węgier zręcznym ruchem strategicznym i zabezpieczałoby interesa Austryi na wszelkie ewentualności. Załatwienie taryfy cłowej przez parlament austryacki byłoby także najwymowniejszym dowodem, że parlament ten powrócił do zdrowia i odzyskał trwałą zdolność do pracy. Sprawa ta ma być omawiana na jutrzejszej konferencyi przewodniczących klubów parlamentarnych.

W komisyach Izby poselskiej praca wre: warstat parlamentarny w pełnym ruchu. Komisye: budżetowa, przemysłowa, prasowa, cłowa, podkomitet kolejowy i rozmaite mniejsze komisye pracują pilnie — posłowie polscy biorą żywy udział w tych obradach. W komisyi cłowej znaczna bardzo większość uchwaliła referat i wnioski posła Garapicha o dalszych rokowaniach handlowych (z Rossyą i państwami bałkańskiemi); referentów naszych, w komisyi budżetowej wymieniliśmy już przy innej sposobności; w komisyi przemysłowej objął jeden z referatów p. Małachowski; a w subkomitecie kolejowym biorą udział czynny i gorliwy pp. Stwiertnia i Kolischer.

Z Królestwa Polskiego.

Do *Czasu* donoszą z Warszawy, że d. 15 b. m. przybyła tam reszta deputacyi szkolnej z Petersburga. Delegaci prowincyonalni rozjechali się do domów, aby naradzić się z rodzicami strejkującej młodzieży. W sobotę delegaci poważną stosowne uchwały, które przedłożą wiecowi, mającemu się odbyć wkrótce za zezwoleniem władzy. Wynik zabiegów deputacyi streszczać się ma w żądaniu, aby uczniowie powrócili do nauki.

Korespondent *Kur. Pozn.* upatruje zapowiedź lepszej przyszłości w tem, iż kuratorem okręgu naukowego warszawskiego mianowany ma być w miejsce Szw[illegible] rektor [illegible] techniki warszawskiej Lago[illegible]rłowicz, człowiek bardzo taktowny i wyrozumiały.

W warszawskiej korespondencyi *Dzien. Pozn.* czytamy: Wedle zwierzeń deputacyi, która bawiła w Petersburgu, kwestya szkolna natrafia na wielkie trudności, stwarzające przejściowo położenie bez wyjścia, natomiast sprawa wolności wyznania zdobyła w radzie ministrów stanowczą większość. Przypuściwszy, że dzisiejsze postanowienie tej rady będą miały trwałe znaczenie, należy się spodziewać w Rossyi wolności religijnej w całej słowa tego rozciągłości. Ze względu na naszych unitów, wolność ta miałaby jak najlepsze skutki, dotyczyłaby bowiem nietylko unitów zamieszkałych w granicach Królestwa Polskiego, ale tych licznych, wśród których mnóstwo jest utajonych i nie mających odwagi przyznać się do swych przekonań unitów na Litwie i na Wołyniu. Równocześnie z tem, większość w radzie ministrów skłania się stanowczo ku temu, że religia musi być wykładana w języku ojczystym wszędzie, nietylko w Królestwie Polskiem.

W składzie rady ministeryalnej najzaciętszym stronnikiem dawnego systemu jest z urzędu zastępca chorego Pobiedonoscewa, p. Sabler. — Najliberalniejszym jest minister rolnictwa Jermołow. Ztąd, podczas rozpraw nad wolnością wyznania, przychodzi pomiędzy obydwoma tymi panami do gorących starć, a nawet przymówień. Kiedy zastępca Pobiedonoscewa zaczął wyliczać wszelkie dobroczynne skutki, jakie płyną z prawa przymusu dla prawosławia, nietylko w religijnym ale państwowym zakresie, przerwał mu Jermołow słowami: „Wywody zastępcy ministra wyznań są tak silne, że po raz pierwszy w życiu uczuwam wstręt z powodu, że jestem prawosławnym.“

O stosunkach w Łodzi donoszą: Zgodnie z nakazem ministra Kokowcewa, d. 14 b. m. otwarto wszystkie szkoły handlowe w naszem mieście. W szkole 7-klasowej, utrzymywanej z funduszów tutejszego kupiectwa, zjawiła się *in corpore* cała młodzież. Po przedstawieniu jednak swoich podań co do polskiego języka, jako wykładowego, uczniowie opuścili sale szkolne, występując solidarnie, bez względu na wyznanie i narodowość. Wszyscy uczniowie, z rozporządzenia wyższej władzy, niewątpliwie zostaną ze szkoły wykluczeni.

Bezrobocie fabryczne w Łodzi uważać należy za zupełnie skończone. We wszystkich zakładach przemysłowych wre już życie i praca. Dotąd strejkują zaledwie robotnicy w kilku fabrykach wyrobów metalowych, ale i tu jutro, pojutrze bezrobocie zostanie zakończone. Przyszła niedziela niewątpliwie będzie już po raz pierwszy uroczyście święcona.

Z osób osadzonych w więzieniu za rzekomą agitacyę szkolną, zdołano uwolnić dotąd zaledwie trzech ludzi, w ich liczbie znalazł się dr. Józef Koliński.

Ruch agrarny zatacza coraz szersze kręgi. Do Krakowa nadeszła wiadomość, że w powiecie nieszawskim, w gubernii warszawskiej, ukazała się gromada włościan z czterech czy pięciu wsi, która obchodziła dwory i wzywała służbę dworską do strejku. Wszędzie usłuchano tych rozkazów w ten sposób, że służba dworska zajmowała się w dalszym ciągu jedynie inwentarzem żywym, podając mu żywność i czyniąc zwykłe koło niego roboty. Ale po za tem uchyliła się od wszelkich prac innych, tak, że n. p. właściciel obszaru dworskiego musi sam sobie zaprządz konie i powozić, jeżeli chce wyjechać, zboża się nie młóci i nie wywozi do miasta i t. d. Nawet rządców, pisarzy i wogóle służbę administracyjną zmuszono do wstrzymania pracy. Strejkujący dotąd nie stawiają żadnych ze swej strony warunków i nie dopuszczają się też żadnych nadużyć.

Z Piotrkowa donoszą do *Warsz. Dniewn.*, że w dniu 9 b. m. tłum włościan w liczbie około 150 z gmin uszyńskiej i leniszowskiej, w pow. piotrkowskim, wtargnął do leśnictwa

---

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Można sobie wyobrazić, że ani matka ani syn nie byli bardzo zachwyceni tą wizytą. Przyszłość strasznie się gmatwała i pomimo, iż nie miało się prawa sądzić z czynów piętnastoletniego dziewczęcia, jaką będzie późniejsza kobieta, wszelkie pozory nie wypadały na korzyść panny de Giverny. Paweł, pod tym względem, byłby doszedł aż do niesprawiedliwości. Oświadczał poprostu, że trzeba to ją zamknąć pod klucz, w klasztorze lub gdziekolwiekbądź, byle tam została. Z obowiązku sumienia pani de Mesneville broniła ją jeszcze — dość miękko.

— Zobaczymy co będzie.

— Ech! mamo, widzieliśmy już. A to było śliczne!

— A więc, cóż? wyrzekasz się? Mój Boże! gdyby cały świat nie widział, że jesteście zaręczeni... Zerwanie w tych warunkach... Ostatecznie, nic nigdy złego nie zrobiła. Czy jej wina, że ją tak usposobiono? A przytem, ten opiekun, który zamiast ją podnieść.... A on ją znajduje doskonałą... Szczególniejszy mentor! Jestem przekonana, że najprostszymi środkami, odrobiną rozsądnego wychowania... Bo widzisz, tego mi nikt z głowy nie wybije, mężczyzna nie jest zdolny wychować dziewczynę. Norbert zrobił ze swego syna skończonego człowieka, a co uczynił z Maryą? Ale mam nadzieję, że klasztor ją poprawi.

— Do tego stopnia, że stanie się godną, abym jej całe życie złożył w ofierze? Czy tak sądzisz, mamo?

Było to wypowiedziane tonem tak zmęczonym i gorzkim, że pani de Mesneville była do głębi poruszona.

— Ofiara całego życia? Ach, nie, Pawle, nikt ciebie do tego nie zmusza. Moje przyrzeczenie było tylko warunkowe.

II.

W tym zamku Falaises, który do niej należał, panna de Giverny u nikogo nie miała żadnego znaczenia, z wyjątkiem, rozumie się, jej opiekuna. Ale służba traktowała ją prawie zupełnie lekceważąco. Czy dla tego, że nie będąc długo w domu nie umieli się do niej przywiązać, czy może sama Marya odpychała ludzi pozorami sztywności, którą brali za dumę, dość, że nie znaczyła w domu nic prawie. Zależeli od Norberta Durfort, byli w służbie u niego, nie u kogo innego, nie dbali więc także o nikogo z wyjątkiem samego pana.

Dlatego też, w chwili, gdy powóz pani de Mesneville wyjeżdżał z podwórza Falaises, panna de Giverny mogła całkiem otwarcie oddać się wybuchowi rozpaczy, która nagle nią owładnęła. Ukryta w ogrodzie, rzuciła się na ławkę i gwałtowne spazmy dusiły ją w gardle, a kurcz muszkuły wykrzywiał. Ludzie pracujący niedaleko ztamtąd, spojrzeli w tę stronę z obojętną ciekawością, panna służąca zobaczyła ją z okna garderoby i pomyślała, że panienka pewnie dostaje, jak jej się to zdarzało czasami, nerwowego ataku, potem wróciła znowu do swojego zajęcia, robotnicy do swoich narzędzi, a najbogatsza dziedziczka Bretanii, jak się pan Durfort wyraził, dławiła się w dalszym ciągu pod wpływem fizycznych cierpień, spotęgowanych torturą moralną.

Udano się jednak w drogę na pierwsze skinienie opiekuna.

Pociąg z Pont l'Abbé przychodził do Quimper na dobre dwie godziny przed odejściem pociągu do Brest. Pan Durfort posilił się obfitym obiadem, panna de Giverny zaledwie potraw dotknęła, i to jeszcze prosić ją było potrzeba. Z zaspokojonym żołądkiem, Norbert zaprowadził swoją wychowankę do pierwszego w mieście sklepu papierowego i nakupił jej stosy zbytkownych przedmiotów, drogich dla każdej pensyonarki: teki, piórniki, papiery listowe, pudełko z farbami i całą seryę kolorowych atramentów, od najpiękniejszego błękitu, do ciemno czerwonego. Marya nie była przyzwyczajona do posiadania tak pięknych rzeczy. Dziecinne zadowolenie, które z tego wynikło, objawiło się prawdziwym wybuchem wdzięczności dla opiekuna. Ośmieliła się nawet wyrazić podziękowanie, co było nowym fenomenem, zważywszy jej zwykłą nieśmiałość.

Norbert napełniał ją szacunkiem bardzo bliskim przerażenia. Wiedziała dobrze, iż był jej oddany, jedyny na całym świecie — oprócz pani de Mesneville i Pawła — który dbał o nią. Ale jednem słowem, wystarczało brzmienie jego głosu, aby ją o dreszcze przyprawić, lub spojrzenie, aby serce jej bić przestawało. Nigdy przecież nie obszedł się z nią surowo, a nawet nie wyłajał; uprzedzał jej życzenia, znosił kaprysy, pozostawiał jej zupełną swobodę trybu życia; ze wszystkich stron, między innemi od pani de Mesneville, słyszała pochwały poświęcenia, jakiego dowody dał Norbert rodzinie de Giverny; słyszała także — gdyż obserwowała wiele w chwilach, w których sądzono, że umysł jej jest zatopiony całkowicie w marzeniach — że ganiono pana Durfort, mówiąc, że ją psuje. Otóż, czem jest psucie, jeżeli nie dowodem żywego przywiązania, które jednocześnie ma prawo upomnieć się o jakąkolwiek wzajemność? Tymczasem ona oddychała swobodniej tylko wtedy, gdy była zdala od niego. Myśl, że nie będzie go widywać, dawała jej jakby przedsmak oswobodzenia. Od wczoraj czyniła sobie z tego powodu wyrzuty; nowe dowody pieczołowitości spotęgowały te wyrzuty sumienia.

W przedziale wagonu, zamówionym umyślnie, Norbert ułożył pakunki, umieścił swoją pupilkę i tak macierzyńskiem staraniem otaczał młodą dziewczynę, że naczelnik stacyi, który przybył osobiście, aby się pokłonić znakomitemu podróżnemu, nie mógł się dość nadziwić.

Pociąg ruszył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rządowego „Luheń“ i wywiózł stamtąd 50 fur drzewa. Pomimo upomnień ze strony pomocnika naczelnika powiatu, Drozdowa, włościanie nie chcieli zwrócić drzewa. Obecnie las otoczony jest patrolem wojskowym. W jednym z największych folwarków w majątku Aleksandrowie pod Łodzią tłum robotników zażądał, aby włościanie, przewożący produkty rolne, przerwali swą pracę. Niektórzy z włościan zmuszeni byli uledz temu żądaniu.

Z parlamentu niemieckiego.

Parlament Rzeszy w dalszym ciągu obradował wczoraj nad etatem kanclerstwa.

Sekretarz stanu hr. Posadowski odpowiadał na zarzuty co do złego obchodzenia się z rossyjskimi emigrantami na niemieckich okrętach linii: „Hamburg-Amerykа“ i „Norddeutscher Lloyd“, wreszcie na stacyach kontrolnych i oświadczył, że stacye te są krajowe, a utworzono je w celach policyjno-sanitarnych.

P. Spahn (centrum) polemizował z wywodami kanclerza hr. Buelowa i zaznaczywszy, że nie Polacy, ale rząd pruski rozpoczął walkę, wyraził ubolewanie z powodu, że naród niemiecki nie posiada już tej siły kolonizacyjnej, co w wiekach średnich. Co do ustawy kolonizacyjnej, to mówca wyraził zdanie, że ona rzeczywiście narusza zasady konstytucyjne.

P. Bernstein (socyalny dem.) wykazywał, że zadłużenie Rossyi wzrosło tak gwałtownie, iż bankructwo tego państwa jest nieuniknione. Jednak berlińskie sfery finansowe podtrzymują sztucznie kurs papierów rossyjskich, a istnieje wieść, że poza temi sferami finansowemi stoi rząd niemiecki. W dalszym ciągu swej mowy p. Bernstein wystąpił przeciw masowej rzezi, jaką jest wojna.

Kanclerz hr. Buelow powiedział: Prawda, że w Berlinie umieszczono część pożyczki rossyjskiej. Prawda, że pośrednictwo w tem objęły banki niemieckie, prawda wreszcie, że kapitał niemiecki umieścił część swych pieniędzy w papierach rossyjskich. To wszystko jednak jest kwestyą prywatną tak, że dla rządu niemieckiego mogło istnieć tylko pytanie, czy sprzeciwić się pożyczce lub ewentualnie jej przeszkodzić, do czego jednak w obec dobrych stosunków z Rossyą nie było powodu. (Głosy: „Słuchajcie, słuchajcie!“). Gdyby Japończycy chcieli obecnie umieścić swą pożyczkę w Niemczech, tak samo nie robionoby im żadnych trudności. Jeżeli przy tej sposobności przypomina się fakt, że Bismark onego czasu prowadził kampanię przeciwko pożyczce rossyjskiej, to trzeba dodać, że miał wówczas podstawę podejrzywać, iż będzie użyta na zbrojenie przeciw Niemcom. Takich powodów dziś niema. Nie było też podstawy do przeszkadzania pożyczce. Zresztą ten sam Bismark w czasie wojny rossyjsko-tureckiej dopuścił do pożyczki rossyjskiej w Niemczech. Zamiarem posła Bernsteina było wywołać mdłe usposobienie dla papierów rossyjskich. Nie wiadomo, jak to oddziała na giełdę. Wysoki jednakże kurs papierów rossyjskich wskazuje, że ich posiadacze w Niemczech przywiązują więcej ufności do ekonomicznych i politycznych stosunków z Rossyą i więcej wierzą w ich przyszłość, niż panowie socyaliści. Wolą przeto zachować papiery rossyjskie, niżli pozbywać się ich za bezcen.

Hr. Buelow wystąpił następnie przeciw twierdzeniu p. Spahna, jakoby w prowincyach wschodnich Niemcy rozpoczęli kroki zaczepne. Rzecz ma się przeciwnie. Walka została narzucona Niemcom przez tych, którzy dążą do oderwania wschodnich prowincyi od pruskiej monarchii. Nasza polityka nie zwraca się przeciw dobrze usposobionej ludności, lecz przeciw wszechpolskiej agitacyi.

P. Tiedemann wywodził, że Polacy nie są tak niewinni, jak mówił p. Spahn. Dowodem tego są powstania z r. 1848 i 1863.

P. Mielżyński zwrócił uwagę, że rewolucya r. 1863 była w Rossyi, a w 1848 r. w całej Europie panował powszechny ruch rewolucyjny.

Następnie przemawiali pp.: Oldenburg (niem. konserwatysta) i Bulssing (nar. liber.), pochwalając politykę antypolską, a ponownie Spahn (centrum) i socyalista Haase przeciw temu kierunkowi polityki.

P. ks. Jażdżewski udowadniał, że ukrócono prawa Polaków, poręczone ustawami. Podczas kulturkampfu atakował nas rząd bezwzględnie. Potem spodziewaliśmy się, że nastąpi spokój. Przyszły jednak rozporządzenia językowe i nowe ataki. Mimoto popieraliśmy rząd, czy z całego serca, to inna rzecz. Nie należy posługiwać się gołosłownymi zarzutami, że Polacy zmierzają do oderwania się od Niemiec.

Przemawiał jeszcze raz kanclerz Buelow, poczem przyjęto rezolucyę Spahna w sprawie Alzacyi i Lotaryngii, Gröbera w sprawie wydawania przeglądu uchwał rady związkowej i Albrechta o wypowiedzeniu Rossyi traktatów w sprawie wydalania obcych poddanych. W końcu przyjęto cały etat i tytuł „sprawy zagraniczne“.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Tielin.

Miasto Tielin leży o 69 klm. na północny-zachód od Mukdenu w dolinie rzeki Czaj, wpadającej do rozlewnego Liaoho, który o kilka zaledwie kilometrów na zachód toczy swe nurty.

Rzadko zabudowanemi przedmieściami okolony, zajmuje Tielin ogromny stosunkowo obszar — znacznie większy przynajmniej, aniżeli wnosić by należało z liczby mieszkańców nieprzekraczającej 60.000. Na samo jądro miasta przypada z niej nie więcej nad 25.000 osób. Jądro to podobnie, jak w Mukdenie opasane jest wysokim murem w kwadrat. Nienaprawiany od lat wielu, rozsypuje on się miejscami w gruzy i jest dziś raczej przeszkodą tylko w komunikacyi śródmieścia z otoczeniem.

Tielin należał przed wojną do najruchliwszych miast Mandżuryi. Znajdowały tu się ogromne składy zboża i fabryki wyrobów z żelaza, od których też pochodzi nazwa Tielin (żelazne miasto). W pobliżu znajdują się obfite rudy tego metalu, dostarczające podostatkiem materyału fabrykom. Kwitł nadto w Tielinie przemysł wyrobu olejów roślinnych i gorzelniczy.

Jako punkt strategiczny przedstawia Tielin wyborną pozycyę obronną już dzięki swemu położeniu, nierównie korzystniejszemu niż położenie Mukdenu. Dlatego też Kuropatkin po utracie Liaojanu zamyślał cofnąć się aż tutaj — i tylko wyraźny rozkaz z Petersburga zatrzymał go w połowie drogi, w Mukdenie. Niemniej jednak inżynierya rossyjska poczyniła wszystko, co możliwe, by Tielin uczynić warownią, zdolną miesiącami stawić czoło choćby tak potężnej armii. Oszańcowano tedy opasujące miasto z trzech stron półksiężycem pagórki a wielką równinę od zachodu zaległy reduty, opasały zapory z drutu kolczastego, wilcze doły i t. d. Przygotowano tym sposobem świetne pomieszczenie zarówno dla piechoty, jak dla artyleryi, nadto zaś, aby przemarsz i transport nie utykał, przerzuciła inżynierya przez rzekę Liao liczne mosty pontonowe i przeciągnęła w różnych kierunkach linie drobnych kolejek.

To też nikt nie przypuszczał, by tak warowna pozycya uległa zaraz pierwszemu naciskowi wroga, aby Kuropatkin oddał ją tak tanim kosztem. Pogłoska, jakoby pod Tielinem stracili Rossyanie znowu 10.000 ludzi i 80 armat, wydaje się nieprawdopodobną. Przyjmując walkę, byliby przyprawili Japończyków o ciężkie straty i nie daliby się im wyprzeć na poczekaniu. Prawdopodobnie idzie tu o walki w dalszym odwrocie Rossyan, już po opuszczeniu Tielinu przez nich — o te same, o których donoszą *Local Anzeigerowi*, że przemieniły się w wielką bitwę, zadając nowy ciężki cios Kuropatkinowi.

Jak twierdzi *N. Wremia*, Tielin został opuszczony przez Rossyan, gdy Japończycy rozpoczęli bombardowanie ciężkiemi działami. Znaczną część zapasów musiano pozostawić. Składy drzewa i wiele domostw rossyjskich spalono. Kuropatkin nakazał wojskom odwrót już d. 13 b m., ponieważ uważał opór za niemożliwy.

Wedle *Biura Reutera* Japończycy pojmali koło Tielinu wielu Rossyan. Rossyanie zniszczyli w mieście znaczne zapasy.

Marszałek Oyama donosi, że w Tielinie zastali Japończycy wielkie składy kolejowe podobnie jak w Liaojanie. W pobliżu miasta nagromadzone było mnóstwo prowiantów i paszy, z czego jednak Rossyanie $^2/_3$ części spalili. Łupy Japończyków są ogromne, lecz jeszcze nieobliczone. Na prawem skrzydle wielu Rossyan dostało się do niewoli.

Dalszy odwrót Rossyan.

Niewiadomo dotąd, w jakiem ugrupowaniu i którémi drogami Rossyanie cofają się. Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, najbliższym dla nich punktem oparcia może być tylko rzeka Sungari. Wypływa ona w pobliżu zachodniej granicy Korei, o kilkadziesiąt kilometrów na północ od wymienianej często w początkach wojny miejscowości Maorszan. Płynąc z początku w kierunku północnym, Sungari pod Kirinem zwraca się na północny zachód, pod Dalaczun przecina po raz pierwszy linię kolejową, poczem zakreślając ostry łuk, zwraca się znów w kierunku północno-wschodnim i pod Charbinem ponownie przepływa pod torem kolojowym, aby kilkadziesiąt mil dalej połączyć się z rzeką Amur.

I Kiryn i Charbin leżą więc nad jej brzegami, i tylko do tych dwóch miejscowości może być skierowany odwrót Rosyan. Kiryn atoli oddalony jest od Tielinu przeszło 350 kilometrów, Charbin zaś przeszło 500. Do Charbina cofać się mogą Rossyanie wzdłuż linii kolejowej i z niej korzystać w odwrocie; do oddalonego o 100 kilometrów od tej linii Kirynu dojść można tylko drogami chińskiemi wśród kraju górzystego. Lecz obie te drogi wiodą przez kraj ogołocony ze wszystkiego, słabo zaludniony, pół dziki, wyżywienie znaczniejszej siły wojsk połączone więc będzie z ogromnemi trudnościami.

Dzienniki angielskie, na podstawie depesz z głównej kwatery japońskiej, donoszą, że armia rossyjska w Mandżuryi znajduje się w bardzo złem położeniu, gdyż Japończycy przecięli drogę żelazną pomiędzy Tielinem a Charbinem, tuż przed przednią strażą rossyjską. Specyalny korespondent *Times* z Petersburga twierdzi, że armia rossyjska rozbitą jest na dwie części, jedna część usiłuje dotrzeć do Charbina, druga zaś na Kirin do Władywostoku. Obie części przecież są już niemal całkowicie otoczone przez Japończyków i grozi im kapitulacya. Japończycy wytężają wszystkie siły, aby obie części armii rossyjskiej zmusić do złożenia broni.

Odwołanie Kuropatkina.

To, o czem od dłuższego już czasu przebąkiwano, stało się faktem dokonanym: car odwołał Kuropatkina. Wedle depesz, odwołanie przesłane zostało nieszczęśliwemu wodzowi w formie bardzo przykrej, chłodem swym i lakonicznością wyraźnie dającej do zrozumienia, że popadł w niełaskę.

I nie można twierdzić, że stało się to niesłusznie. Najgenialniejsi wodzowie przegrywali bitwy, ale Kuropatkin ani jednej nie wygrał. Mniejsza zresztą o rezultat bojów; generalissimus rossyjski okazał się jednak niedołężnym strategikiem, który nic nie uczynił nad to, iż wyczekiwał nieustannie posiłków, a jeśli zerwał się kiedy, jak lew, którego nagle zbudzono, to po to jedynie, by przekonać się, że nie dorównał nietylko fizycznie, lecz także intelektualnie przeciwnikowi.

Zadanie, poruczone Kuropatkinowi, stanowczo przerosło jego siły. A ponosi on jeszcze jedną winę i to bodaj czy nie najcięższą; był przecież tak długo przed wojną ministrem wojny, a zaskoczyła ona Rossyę, jak wypadki dowiodły, całkiem nieprzygotowaną.

To też pomimo całego współczucia, które budzić musi dola wojownika, tylu ciosami ugodzonego, historya napiętnuje Kuropatkina, jako jednego z głównych sprawców strasznej klęski, poniesionej przez Rossyę na Dalekim Wschodzie.

Tragedya odwołania Kuropatkina okazuje się naprawdę tragedyą, gdy zważymy, jakie obudziła w Rossyi przed rokiem nadzieje nominacya Kuropatkina naczelnym wodzem i jak bardzo zdawała się ją uzasadniać świetna poprzednia karyera tego generała.

Kuropatkin liczy obecnie lat 57. Wstąpiwszy do służby w roku 1864, został praporszczykiem w roku 1866, porucznikiem 1868, kapitanem 1870, podpułkownikiem 1877, pułkownikiem 1878, generał-majorem 1882, generał-porucznikiem 1890, a generałem piechoty dnia 1 stycznia 1901. W roku 1874 towarzyszył jednej z wypraw francuskich w Algierze i wydał o niej dzieło; w latach 1875 do 1877 zajmował stanowisko *attaché* przy sztabie generalnym w Turkiestanie. W grudniu 1877 aż do 1878 brał udział w wojnie tureckiej, jako szef sztabu generała Skobielewa i odznaczył się pod Plewną. Od roku 1878 do 1889 był referentem spraw azyatyckich przy sztabie generalnym, w latach 1879—1885 dowodził brygadą strzelców w Turkiestanie, biorąc z nią udział w wyprawie Skobielewa przeciw Akkal-Teke i w bitwie pod Geck-Tepe. Od 1883 do 1890 odkomenderowany był znowu do sztabu generalnego, gdzie oddawał się studyom nad wschodniem polem działania wojsk rossyjskich; w roku 1890, wysłany na naczelnika okręgu zakaspijskiego i wojsk tam rozłożonych, przebył na tem stanowisku lat 8. Następnie zamianowany został ministrem wojny, zajmował się szczególnie organizacyą sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie i w ogóle wojsk azyatyckich. Podczas wojny chińskiej w roku 1900 sformował i skierował ku Chinom cztery korpusy wojsk, około 170.000 ludzi. Szybkość tej akcyi pozwoliła następnie Rossyi zająć tak ważne stanowisko wśród mocarstw, działających na gruncie chińskim i okupować w następstwie Mandżuryę. — W roku 1902 wreszcie dowodził jedną z armij na wielkich manewrach pod Kurskiem, w roku 1903 odbył podróż inspekcyjną do Syberyi i Mandżuryi, oraz zwiedzał Japonię.

Naczelnym wodzem wojsk rossyjskich w Mandżuryi — w charakterze „pomocnika namiestnika Aleksiejewa“, mianowany został Kuropatkin ukazem carskim z dnia 27 marca r. z.

Z Petersburga donoszą: Odwołanie Kuropatkina wywołało wielkie zadowolenie w całym świecie rossyjskim. Kuropatkin natychmiast po otrzymaniu depeszy oddał dowództwo Leniewiczowi i opuścił armię, aby pociągiem nadzwyczajnym udać się do Petersburga.

Do *Berl. Tagebl.* donoszą, że Kuropatkin, jakkolwiek udaje się wprost do Petersburga, otrzyma w czasie swojej podróży wskazówkę, ażeby wcale nie ośmielał się powracać do stolicy i że pobyt w Petersburgu na czas dłuższy jest mu wzbroniony.

Nowy wódz naczelny.

Z Petersburga donoszą, że zamianowanie gen. Leniewicza w miejsce Kuropatkina naczelnym wodzem wywołało tam formalny entuzyazm. Niemniej jednak, jeżeli dziś Rossya z dumną pociechą czyta, że wojska Leniewicza jedyne z pośród całej armii utrzymały w odwrocie pewną jednolitość i że sędziwy generał prowadził je do Tielinu w postawie zwycięzcy, z powiewającym sztandarem i przy dźwiękach muzyki, to czekałby ją wielki zawód, gdyby spodziewała się rychłego ponowienia tego samego widowiska w odebranym Mukdenie i znów okupowanym Laojanie. Ani z porażki Leniewicza, gdyby teraz nastąpiła, ani z doraźnych drobnych sukcesów nie możnaby snuć żadnych przewidywań co do przyszłości. Dopiero gdy nowa armia przyjmie w siebie resztki tej, którą rozrzutny odwrót Kuropatkina zmienił na drobną monetę, dopiero wtedy okaże się, jakim organizatorem pobitych wojsk i jakim dowódcą nowych będzie mianowany w miejsce Kuropatkina wódz rossyjski.

Generał Leniewicz urodził się w r. 1838 w gubernii czernichowskiej. W armii mandżurskiej jest czynny od samego początku inwazyi rossyjskiej. W wojnie tureckiej odznaczył się odwagą i był ciężko ranny. Po wojnie otrzymał order św. Jerzego i złotą szablę od cara. W roku 1900 prowadził wojska rossyjskie na odsiecz Pekinu. Mikado pierwszy wyraził wówczas Leniewiczowi życzenia z powodu zajęcia Pekinu i nadał mu najwyższy order japoński wschodzącego słońca.

Szefem sztabu generalnego Leniewicza jest generał Charkiewicz, który, podobnie jak Leniewicz, ma być pochodzenia polskiego.

Japonia wobec kwestyi pokoju.

Przedstawiciel paryskiego *Matin* w Londynie miał rozmowę z posłem japońskim i starał się go wybadać, czy dyplomacya japońska zgadza się w zasadzie na agitacyę za rozpoczęciem rokowań pokojowych, prowadzonych przez dziennik *Matin*. Dyplomata japoński odpowiedział bardzo oschle, że mylnie osądzają Japonię ci, którzy przypuszczają, iż Japonia po tak zwycięskiej wojnie zadowoli się jedynie zwycięstwem i frazesami o zdobytem stanowisku wszechświatowem. Japonia dziś, po krwawem zwycięstwie, jest jeszcze silniejsza, aniżeli była w roku poprzednim. Japonia wojny nie chciała, żałuje bardzo rozlanej krwi, ale skoro raz była zmuszona chwycić za broń, to chce zapewnić sobie takie warunki pokoju, aby był on zupełnie trwały.

Luźne wiadomości.

Dzienniki donoszą z Tokio, że rossyjski generał Kellerman, który znajduje się w szpitalu w Mukdenie, po amputacyi obu nóg, leży w agonii.

Do *Daily Chronicle* donoszą z Aleksandryi pod datą wczorajszą: Rossyjski *attaché* marynarki, kapitan Schwank, opuścił Port Said z powodu, że okręty węglowe nie chciały dostarczyć flocie Rożdżestwieńskiego węgla. Schwank spodziewa się, że uda mu się zawrzeć nową umowę z okrętami węglowymi.

KRONIKA

Lwów, 18 marca.

— Kalendarz. Niedziela (19 marca): Józefa Oblubieńca. — Bohdana. — 42 Muczenn.

Wschód słońca o godzinie 6·07 rano, zachód słońca o godzinie 6·09 po południu.

Walne zgromadzenie członków polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół II“ o godzinie 4 po południu w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. Konarskiego.

W Stowarzyszeniu „Gwiazda“ o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie.

Poniedziałek (20 marca): Eufemii. — Polemira. — Wasyla m.

Wschód słońca o godzinie 6·04 rano, zachód słońca o godzinie 6·10 po południu.

Dalszy ciąg walnego zgromadzenia Tow. śpiewackiego „Lutnia“ o godzinie pół do 8 wieczorem w lokalu własnym.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś sobotę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno i chłodno; w Galicyi zachodniej: Z początku pochmurno i dżdżysto, potem pogoda lepsza i ciepło.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki wyjechał dziś popołudniowym pociągiem pospiesznym w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Najprz. ks. Arcybiskup Teodorowicz** rozpocznie w Archikatedrze ormiańskiej konferencye religijne w trzecią niedzielę Postu. Konferencye dla panów będą się odbywały od poniedziałku, dnia 27 b. m., do piątku włącznie codziennie o 7 wieczorem. Konferencye dla pań zaczną się we wtorek, dnia 28 marca, o godzinie 10 rano i będą trwały do soboty, włącznie z codzienną konferencyą o tej samej porze.

— **Dr. Henryk Ebers**, radca cesarski, kierownik zakładu wodoleczniczego w Krynicy, bawi we Lwowie w interesach tego zakładu.

— **Budowa kościoła św. Elżbiety.** W pałacu arcybiskupim obrz. łać. odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 4 po południu zebranie w sprawie urządzenia loteryi, pod protektoratem P. Namiestnikowej Andrzejowej hr. Potockiej na budowę kościoła im. św. Elżbiety we Lwowie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Mianowani: ks. Buk Jan, administrator w Prusach, administratorem in spirit. w Winnikach, na czas słabości tamtejszego proboszcza ks. Jakóba Polka; ks. Trembecki Karol, ekspozyt w Machlińcu, administratorem w Łozowej.

Obowiązki ekspozyta w Machlińcu powierzono (excurrendo) ks. Bujarowi Janowi, zgrom. ks. Salezyanów w Daszawie.

Odznaczeni: ks. Schultz Serafin, jubilat, proboszcz w Pistyniu usu R. et M.; ks. Pizar Mieczysław, kooperator przy kościele św. Mikołaja we Lwowie, ekspos. canon.

Zmiany w zakonie Braci Mniejszych (OO. Bernardynów): O. Ryszard Górek, nowowyświecony, przeznaczony do Przeworska; O. Bogdalski Czesław z Przeworska do Krystynopola.

Dyecezya przemyska ob. łać. Instytuowani: ks. Stanisław Krakoś na prob. w Łubienku; ks. Tadeusz Jasiewicz na proboszcza w Mużyłowicach.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 19 b. m., prof. Uniwersytetu dr. I. Nussbaum: „Świat zwierząt niższych“ (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godz. pół do 6.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Sekretarz przedstawi pracę p. dr. R. Bujaka p. t.: „O naturze państwa piastowskiego“. Czł. K. Potkański przedstawi własną pracę p. t. „Geneza organizacyi grodowej w pierwotnej Polsce“.

— **Dar.** P. Roman Lewandowski, znany zaszczytnie artysta-rzeźbiarz, mający swą artystyczną pracownię obecnie w Wiedniu, ofiarował Wydziałowi krajowemu, za pośrednictwem wiceprezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich, p. Kucharskiego, model posągu ś. p. Grocholskiego, znajdującego się w hali parlamentu wiedeńskiego. Wydział krajowy przyjął ten piękny dar i uchwalił wystosować do ofiarnego artysty pismo z podziękowaniem.

— **Samopomoc lekarska.** Wydział Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej na mocy uskutecznionego w roku zeszłym wpisu lekarzy, do Izby przynależnych, do instytutu zaopatrzenia wdów i sierót, istniejącego przy Związku Tow. lekarzy w Wiedniu, otrzymał tytułem udziału na r. 1905 kwotę 2198·88 K. z tego instytutu, która przeznaczona jest na zapomogi dla wdów i sierót po lekarzach. Kwota ta w myśl statutów będzie rozdana w dwóch terminach, a to w kwietniu i październiku b. r. Celem uskutecznienia rozdawnictwa części tej zapomogi, wzywa wydział Izby te wdowy i sieroty po lekarzach, których mężowie względnie ojcowie byli przynależni do okręgu Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej, do wnoszenia podań o zapomogi w terminie do 10 kwietnia b. r. Podania należycie udokumentowane wnieść należy do wydziału Izby (Lwów, ul. Dominikańska 11).

Front gmachu muzealnego. Dziś w południe odbyła się sesya magistratu dla rozpatrzenia warunków, pod jakimi Ministerstwo skarbu oświadczyło w nadesłanem tymi dniami piśmie gotowość zniesienia skrzydła dawnego archiwum map, które to skrzydło zasłania od ul. Teatralnej front gmachu Muzeum przemysłowego. Rada miejska zaofiarowała za zburzenie tego skrzydła 100.000 koron. Ministerstwo skarbu, jakkolwiek zasadniczo traktuje przychylnie starania gminy o usunięcie tego skrzydła, w żądaniach idzie jednak dalej, aniżeli propozycya gminy. Magistrat rozważał więc alternatywę: czy zaniechać dalszych starań i pozostawić dotychczasowy stan rzeczy, czy też oświadczyć się za wydatniejszemi świadczeniami na rzecz skarbu Państwa, celem umożliwienia odsłonięcia całego frontu gmachu muzealnego. Po dłuższej dyskusyi alternatywę pierwszą odrzucono, a zalecono magistratowi dalszych rokowań z Rządem, celem wyjednania warunków, dla finansów gminy przystępniejszych.

— **Raut** PP. Ekonomek odbędzie się w niedzielę, d. 19 b. m. Ładna i wesoła komedyjka „Pokój do najęcia“, odegrana będzie przez wybitne siły amatorskie, a mianowicie panie: Z. Brykczyńską, T. Urbańską i J. Bobrownicką, oraz pp. Fr. Faruntowskiego, Z. Rudnickiego i innych. Na część koncertową złożą się: uroczy śpiew p. A. Kruszelnickiej i oryginalna a umiejętna gra technickiego kółka mandolinistów.

Nie wątpimy, że nader liczna publiczność zbierze się na niedzielnym raucie w Kasynie miejskiem, mając pewność spędzenia mile wieczoru i przyczynienia się do prawdziwie miłosiernego celu. Uzyskany bowiem dochód przemieni się rychło w upragnioną odzież dla najuboższych.

Bilety nabywać można w sklepach pp.: Bromilskiego, Dydyńskiego, Hawranka i Pieleckiego, — a w dniu rautu wieczorem przy kasie.

— **Dwudziestopięcioletni jubileusz „Lutni“.** Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ obchodzić będzie w tym roku 25-letni jubileusz swego istnienia. Celem uroczystego obchodu tego jubileuszu, zawiązał się komitet pod przewodnictwem p. Romualda Makarewicza, założyciela i członka honorowego „Lutni“.

— **Komitet**, urządzający obchód jubileuszowy Tow. ludoznawczego ze Zjazdem naukowym, uchwalił na odbytem onegdaj posiedzeniu odbyć jeszcze jedno pełne posiedzenie w poniedziałek, d. 20 marca b. r., o godzinie pół do 7 wieczorem (punktualnie) w sali Muzeum botanicznego Uniwersytetu (1 piętro). Z powodu ważności sprawy, oraz krótkiego czasu dzielącego od terminu Zjazdu, zarząd Towarzystwa uprasza wszystkich członków komitetu o łaskawe niezawodne przybycie.

— **Polska pielgrzymka uczniów do Rzymu.** Włoski minister oświaty przyznał wszystkim nauczycielom i uczniom, w ogólnej liczbie 400 osób, biorącym udział w „polskiej pielgrzymce uczniów do Rzymu“ wolny wstęp do wszystkich rządowych muzeów, galeryj i zabytków sztuki (monumento nazionale) w Rzymie, Florencyi, Bolonii i Wenecyi na czas od 15 do 30 kwietnia b. r.

— **Ślub** dr. Antoniego Gabryszewskiego, docenta Uniwersytetu, syna ś. p. Romana i Eugenii z Ujejskich, z panną Heleną Torosiewiczówną, córką ś. p. Kajetana i Jadwigi z Malczyńskich, odbędzie się w Przemyślu w kaplicy prywatnej Najprz. ks. biskupa Fischera jutro, w niedzielę, 19 b. m.

— **Odznaczenie.** Towarzystwo lekarzy wileńskich w uznaniu prac naukowych i zasług na polu społecznem radcy dr. Jana Stelli Sawickiego, krajowego inspektora szpitali powszechnych w Galicyi, zamianowało go członkiem honorowym Towarzystwa.

— **Stypendya.** Kurator fundacyi stypendyjnej im. Wincentego Siemieńskiego nadał opróżnione stypendya z tej fundacyi w kwocie po 200 K. rocznie Bolesławowi Bojarskiemu, uczniowi I kursu seminaryum nauczycielskiego męskiego w Starym Sączu; Augustowi Gorgoniowi, uczniowi kursu seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie; Benedyktowi Klimkowi, uczniowi seminaryum nauczycielskiego męskiego wKrakowie i Ignacemu Janikowi, uczniowi I. kursu seminaryum nauczycielskiego męskiego w Starym Sączu.

— **Tyfus plamisty**, którego kilkanaście wypadków pojawiło się w ostatnich czasach w Krakowie, można uważać już za wygasły. W ogóle tyfus ten miał przebieg bardzo łagodny i zakończył się wyzdrowieniem w większości wypadków.

— **Z Izby sądowej.** W sądzie krajowym karnym w Krakowie rozpocznie się w poniedziałek przed trybunałem orzekającym odroczona rozprawa karna przeciw urzędnikowi kolei państwowych Podrazkiemu, obwinionemu o nadużycie władzy i branie podarunków od służby kolejowej za posunięcie ich w awansie ze szkodą innych, którym awans się rzeczywiście należał.

— **Ofiary.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli: dla biednego ucznia na czesne: z Sądowej Wiszni pp. E. Terlecki 5 K., Teofil Kopyściański 2 K., Włodzimierz Kisielewski 1 K., Zygmunt Rejmański 1 K., Ludwik Deller 1 K.; razem 10 K.; — dla Józefy Sikosińskiej: p. St. Sosenkowa z Kozowy 2 K.

△ **Pociecha na starość.** Grzegorz Klimkiewicz sprowadził wczoraj po południu do policyi swego 34-letniego syna Romana, oskarżając go o kradzież pościeli, którą marnotrawny syn zamierzał sprzedać na placu Krakowskim. Ponieważ przytrzymany synalek wobec urzędnika policyjnego obrzucił swego ojca całym stekiem najpospolitszych wyrazów, ukarano go przeto na razie trzydniowym aresztem policyjnym.

△ **Zgubiono** w przechodzie ulicą Karola Ludwika skrypt dłużny na 300 K. z podpisem N. Törcka.

△ **Do sklepu** jubilera Eliasza Mandla przy ul. Sykstuskiej 19, przybyli wczoraj dwaj młodzieńcy w mundurkach uczniów gimnazyalnych, zakupili pierścionek za 8 K., ale i nie omieszkali przy tej sposobności skraść drugiego pierścionka z brylancikiem, wartości 80 K. Zanim jubiler spostrzegł kradzież, młodociani złodzieje zdołali już tymczasem zastawić pierścionek w lwowskim akcyjnym Banku zastawniczym za 26 K.

Policya wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia sprytnych ptaszków.

△ **Kronika policyjna.** Władysław Miekalski, zarobnik, oskarżył wczoraj w policyi swoją kochankę Rozalię Berezowską o kradzież z zamkniętego kufra dwóch losów włoskiego Czerwonego Krzyża i serbskiego, bielizny i pościeli. Berezowska miała wyjechać ze Lwowa.

W „Ogrodzie botanicznym“ przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Mikołaja Góreckiego, który zakradł się tam w celach kradzieży.

W parku Kilińskiego znaleziono wczoraj wiszący na jednej z sosenek czarny anglez, który złożono następnie w policyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Zofia ze Stobieckich Strzelecka, wdowa po jubilerze, w 65 roku życia.

W Stanisławowie, ks. Antoni Maryńczuk, katecheta szkoły wydziałowej męskiej, w 33 roku życia.

W Bonn, dr. Herman Hüffer, profesor na wydziale prawa tamtejszego Uniwersytetu, w 75 roku życia.

W Paryżu, Marya hr. de Goulaine, matka żony śpiewaka Jana Reszkego.

— **Budowa wodociągów w Zakopanem.** Wydział krajowy uchwalił powierzyć kierownictwo budowy wodociągów w Zakopanem p. Stanisławowi Horoszkiewiczowi, inżynierowi cywilnemu w Krakowie. Przedsiębiorstwo wykonania tych wodociągów otrzymał już przedtem inżynier prywatny, p. Zygmunt Rodakowski ze Lwowa.

— **Zderzenie pociągów.** Z Wiednia donoszą nam: Pociąg osobowy nr. 16, przybywający z Krakowa o godzinie 7 minut 33, najechał wczoraj na stacyi Stauding wskutek nagłego popsucia się maszyneryi na pociąg towarowy, stojący zewnątrz stacyi. Zgłosiło się 36 podróżnych lekko rannych. Komunikacya nie doznała żadnej przerwy.

Kronika prowincyonalna.

§ Wypadek na kolei. Z Przemyśla donoszą: W nocy ze środy na czwartek wykoleił się na tutejszej stacyi pociąg towarowy a długie pni drzewa, transportowane w wagonach zesypały się na ziemię i zatarasowały tor. W skutek tego pociąg pospieszny nr. 2, zdążający ze Lwowa do Krakowa, musiano przeprowadzać boczną linią przez Bakończyce.

§ Kradzież w urzędzie pocztowym. Z Rożniatowa donoszą: Onegdaj popełnili niewyśledzeni dotąd sprawcy śmiałą kradzież w tutejszym urzędzie pocztowym. Wyłamawszy drzwi, dostali się do wnętrza budynku i tam rozbili skrzynię żelazną, skąd następnie zabrali gotówkę 943 koron i marek pocztowych za 1200 koron. Nadto poprzekręcali i poplątali druty telegraficzne w kierunku do Perehińska i Kałusza. Następnego dnia znaleziono kasę bez pieniędzy, a tylko z markami na gruntach strutyńskich. Śledztwo sądowe w toku.

Kronika zagraniczna.

* Manuel Garcia, słynny nauczyciel śpiewu i wynalazca laryngoskopu, otrzymał z okazyi setnej rocznicy swych urodzin od cesarza Wilhelma wielki złoty medal za wiedzę.

* Związek ku zwalczaniu nieobyczajności. Pod przewodnictwem Ottona Leixnera, popularnego autora podręczników historycznych, odbyło się onegdaj w Berlinie pierwsze walne zebranie niedawno utworzonego „Związku ludowego ku zwalczaniu nieobyczajności w słowie i piśmie“. Na posiedzeniu stwierdzono, że Związek doszedł już do odkryć, które każdego człowieka powinny napełniać wstrętem. Młodzież niemiecka, zarówno chłopcy, jak i dziewczęta w wieku od 12—15 lat lubują się do tego stopnia w pornografii, że masami sprowadzają książki, a zwłaszcza obrazki z Pesztu, Paryża, Barcelony i t. p. W Berlinie wykryto księgarnię w „Pasażu“, specyalnie zajmującą się rozprzestrzenianiem tego rodzaju wydawnictw. Z odczytów, jakie wygłaszano, szczególną uwagę zwrócił wykład dr. med. Marcinowskiego, który rozbierał chorobliwość młodzieży na tle płciowem. Inny mowca, prof. dr. Pfleiderer w odczycie p. t.: „Dobre obyczaje i szczęście ludu“ dowodził, że te dwie rzeczy tak są z sobą związane, iż wykroczenia muszą prowadzić do niechybnego upadku. Nieobyczajność — zdaniem mowcy — prowadzi do karyerowiczowstwa, do płaszczenia się przed możnymi, wywołanego chęcią użycia rozkoszy cielesnych. Zebranie przyjęło za zasadę, że jedną z głównych dróg, prowadzących do naprawy obyczajów, jest ćwiczenie ciała, gimnastyka, sport odpowiedni, a zwłaszcza ułatwienie młodzieży obojej płci godziwego obcowania z sobą. Wpajanie w młodzież poczucia samodzielności i dążenia do celów idealistycznych dokona reszty. Związek posiada już szeroko rozgałęzione oddziały w Berlinie, Wrocławiu, Erfurcie, Frankfurcie n. O., Hamburgu, Hanowerze, Kielu, Królewcu, Lipsku, Lignicy, Magdeburgu, Szlezwigu, Strassburgu i Stuttgarcie, oraz oddziały prowincyonalne: brandenburski, saski i poznański. Organem Związku jest *Corespondenzblatt.*

* W Medyolanie zmarł onegdaj nagle wskutek ataku apoplektycznego Ludwik Manzotti, autor wielu baletów, które przesunęły się w ostatnich czasach na scenach europejskich.

* Przykry wypadek artysty. — Z Nizzy donoszą: Znany skrzypek, Bronisław Huberman, wczoraj ubierał się na koncert; wtem spadła ze ściany zawieszona brzytwa na lewą jego rękę i zraniła go ciężko, przecinając ścięgno i arteryę. Zachodzi obawa, że Huberman nie będzie już mógł więcej grać. W Nizzy wypadek ten, o którym dowiedziano się natychmiast, z powodu odwołania koncertu, wywołał niezwykłe wrażenie.

* Promocya Japonki na doktora medycyny. Na Uniwersytecie w Marburgu odbyła się w tych dniach promocya Japonki panny Tady Upata na doktora medycyny.

Notatki literacko-artystyczne.

List Henryka Sienkiewicza w sprawie reformy szkolnej w Królestwie Polskiem, ogłosił w przekładzie rossyjskim dziennik *Ruś.*

O poezyi japońskiej, mówił wczoraj w Kole lit. artyst. poeta p. Jan Pietrzycki, wobec stu przeszło słuchaczy, pań i panów. — Odczyt bardzo zajmujący, napisany na podstawie gruntownych studyów nad przedmiotem, zupełnie szerokiemu ogółowi inteligencyi naszej obcym, zyskał ogólne uznanie. Charakterystyczne przykłady, w pięknem tłómaczeniu prelegenta na język polski, urozmaicały w wysokim stopniu odczyt. A nie szczędził ich p. Pietrzycki, sięgając nawet do hymnów starojapońskich z III. i V. wieku po narodzeniu Chrystusa. Ze współczesnych poetów japońskich poznaliśmy sylwetki i utwory pisarzy: Ikyyn, Horon Ko (ukrywa się pod tem nazwiskiem małżonka obecnego cesarza), Nagay Topo (najbardziej zbliżony do europejskiej „moderny“, najwybitniejszy przedstawiciel erotyki w poezyi ludowej), wreszcie Jeda Messairo. Wszyscy oni odznaczają się przepysznem malowaniem czarów przyrody, harmonią wiersza, barwnością bogatego języka.

Najbliższy koncert, jaki się odbędzie w sali Filharmonii dnia 23 marca, we czwartek, zainteresuje żywo całą naszą publiczność. Panna Marya Langie, najlepsza uczennica słynnej paryskiej Trelat, wystąpi z całym szeregiem najpiękniejszych pieśni, przeważnie u nas nieznanych. Koncert ten odbędzie się ze współudziałem znanej i słusznie cenionej pianistki p. Heleny Ottawowej. — Bilety zamawiać można w kasie Filharmonii.

Z teatru donoszą: „Ijola“ przedstawiona będzie jutro w niedzielę wieczorem po raz szósty. W roli rycerza „Kuna“ wystąpi p. Kwiatkiewicz.

P. Roman Żelazowski kończy w przyszłym tygodniu swe gościnne występy na naszej scenie, a w tym czasie ukaże się jeszcze w swoich kilku dawnych lecz najwspanialszych kreacyach scenicznych, jak: w poniedziałek w roli Wasila gubernatora, w znakomitej, a dawno nie granej tragedyi Karola Brzozowskiego „Małek“, Majumą będzie p. Solska. We środę wystąpi p. Żelazowski w sensacyjnej sztuce Sudermana „Szczęście w zakątku“, a w piątek, w pięknej komedyi Józefa Blizińskiego „Rozbitki“ w roli Strasza. Również przygotowuje się Szekspirowskiego „Ryszarda III.“.

Operetka odbywa już codziennie próby sceniczne z „Małżeństwa na żart“ Fr. Lehara: a tymczasem odegrane jeszcze będą najlepsze nowości tegorocznego sezonu, jak: „Apajune“ i „Dziewczyna z fiołkami“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz drugi „W przystani“, dramat w 3 aktach Jerzego Engla. Gościnny występ p. R. Żelazowskiego, artysty i reż. Teatrów warsz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W niedzielę, początek o godz. 7 wieczorem po raz szósty „Ijola“, dramat w 4 aktach z czasów średniowiecza, napisał J. Żuławski. Rolę rycerza „Kuno“ odegra p. Kwiatkiewicz.

W poniedziałek po raz pierwszy (wznowienie) „Małek“, tragedya w 5 aktach, przez Karola Brzozowskiego. Gościnny występ Romana Żelazowskiego w roli „Wasila“ gubernatora. — Inne popisowe role wykonają pni Solska (Majuma), Gostyńska (Selima), pp.: Hierowski (Omar), Brzozowski (Małek), Chmieliński (Hasan).

We wtorek po raz siódmy „Apajune, duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera, występ J. Trojanowskiegr, artysty baletu warszawskiego.

We środę po raz drugi „Szczęście w zakątku“, komedya w 3 aktach Hermana Sudermana. Gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera Teatrów warszawskich.

We czwartek po raz siedmnasty „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach Józefa Hellmesbergera.

W piątek (wznowienie) „Rozbitki“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Przedostatni występ gościnny Romana Żelazowskiego, artysty i reż. Teatrów warszawskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 17 marca.

Wszystkie giełdy europejskie są obecnie zaniepokojone faktem, iż w ostatniej niemal chwili bankierzy paryscy cofnęli się od udzielenia pożyczki Rossyi. Nie ulega żadnej kwestyi, iż w znacznej mierze wpłynął na to postanowienie rząd francuski, który po nowej klęsce Rossyi zaniepokojony jest o mocarstwowe stanowisko swej aliantki. Pożyczka może być udzielona pod warunkiem jednak, że pokój będzie zawarty, że ta nieszczęsna dla oręża rossyjskiego wojna na Dalekim Wschodzie będzie nareszcie zakończona. Oto hasło, które padło nietylko nad Sekwaną, lecz w całej niemal Francyi. Bankierzy obawiają się, że kapitaliści francuscy, pod wpływem obecnych stosunków nietylko że nie okażą najmniejszej ochoty zakupna nowej pożyczki rossyjskiej, lecz przeciwnie, rzucać będą całymi stosami poprzednio zakupione miliardowe walory rossyjskie na targi pieniężne. Wywołałoby to poprostu kataklizm. Ta groza może wreszcie przełamie upór Rossyi prowadzenia dalej tej nieszczęsnej wojny. Wszystkie niemal giełdy europejskie przyjęły cofnięcie się bankierów paryskich spadkiem kursów, zwłaszcza na wiadomość, iż rząd rossyjski dla zebrania nowych funduszów wojennych zamierza zaprowadzić nowe podatki. Renty rossyjskie mają obecnie taki sam kurs jak renty japońskie.

Wiadomość zaś o nowych kredytach włoskich na cele wojskowe do reszty przygnębiająco oddziałała na świat finansowy. Na razie nie można jeszcze zanotować większych realizacyj w papierach, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że w razie dalszych klęsk i dalszego uporu Rossyi, kapitaliści zaczną sprzedawać walory a bankom coraz to więcej napływać będzie gotówki, z którą już obecnie niewiadomo co począć.

Akcyjne Towarzystwo „Schodnica“ na odbytem wczoraj w Wiedniu walnem zgromadzeniu przyjęło sprawozdanie wydziału, udzieliło mu absolutoryum, oraz postanowiło z czystego zysku, wynoszącego 778 tysięcy koron, wypłacić dywidendę w wysokości 200 koron od akcyi.

Kampania cukrowa. Wyrób *netto* cukru wszystkich austryackich fabryk cukru, wynosił w lutym 197.000 cetn. metr. wobec 183.000 w roku poprzednim. W czasie od października do lutego, wynosił wyrób cukru 8,323.000 cetn. metr. wobec 10,964.000 w poprzedniej kampanii. Wywóz wynosił w tym miesiącu 301.000 cetn. metr.

Kalendarzyk rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacic, świnek, wyrozubów, czopów, sandaczy i raków samic. Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną.

Pstrąg i łosoś w kwietniu dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nie odpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pożywienia i na ponęty są obojętne.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 32·60 do 32·70, *loco* Ołomuniec 31·35 do 31·45, *loco* Berno 31·10 do 31·30, na marzec - sierpień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 80·— do 80·50. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 48·60 do 49·—. Nafta kaukaska: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 39·— do 39·70. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek przed południem na ogólnych audyencyach P. Ministra handlu br. Calla.

Senat Trybunału administracyjnego pod przewodnictwem hr. Schönborna a z powodu zażalenia wniesionego przez dr. Bindera imieniem m. Rzeszowa, któremu nakazano budowę szpitala wojskowego, wydał wczoraj zasadnicze orzeczenie w sprawie czy gminy, mające stałe garnizony, obowiązane są do budowy szpitali wojskowych. Trybunał administracyjny uczynił zadość sprzeciwowi na decyzyę Ministerstwa obrony krajowej. Na podstawie bowiem § 9 ustawy kwaterunkowej obowiązek dostarczania objektów, do których należą i szpitale wojskowe istnieje o tyle, o ile te objekta już istnieją. Gmina przeto nie jest obowiązana do budowy nowego szpitala wojskowego.

Z Budapesztu donoszą pod dniem 16 b. m.: W przesileniu węgierskiem zaszedł dziś zwrot ważny: skutkiem przedstawień hr. Tiszy zdecydował się Najj. Pan przybyć w niedzielę lub poniedziałek do Budapesztu, gdzie zapewne wysłucha opinij polityków, którzy nie jawili się jeszcze przed Monarchą.

Wnoszą stąd, iż załatwienie przesilenia jest już bliskie. Hr. Tisza, na którego zdrowie podobnie wpłynęły wypadki ostatnich czasów bardzo niekorzystnie, oświadczyć miał, iż radby jak najrychlej złożyć agendy państwowe w ręce następcy.

Z powodu zapowiedzianego przybycia Najj. Pana do Budapesztu wstąpiła we wszystkie kluby lepsza otucha. Ogólnie żywią nadzieję, iż teraz przesilenie uda się nakoniec zażegnać. W kołach liberalnych wyobrażają sobie, że Najj. Pan poruczy przedewszystkiem hr. Andrassemu misyę stworzenia nowego gabinetu, a gdyby on się jej nie podjął, przypadnie ów obowiązek w udziale Wekerlemu lub Szellowi. Ostateczny wynik zawisł od tego, czy uda się stworzyć koalicyę, która nie nalegałaby na uczynienie zadość zbyt daleko sięgającym żądaniom co do armii.

Francuska Izba deputowanych przyjęła wczoraj 5'9 głosami przeciw 32 projekt ustawy o dwuletniej służbie wojskowej, w brzmieniu, uchwalonem przez senat. We wtorek rozpocznie Izba obrady nad projektem ustawy o rozdziale Kościoła od państwa.

Z Paryża donoszą: Rząd jest silnie zaniepokojony nowem nadużyciem wenezuelskiego prezydenta Castro, który kazał skonfiskować druty francuskiego Towarzystwa telegrafu podmorskiego.

Prawdopodobnie Francya porozumie się co do analogicznej akcyi ze Stanami Zjednoczonymi, które w podobny sposób są pokrzywdzone przez Castra w sprawie amerykańskiego Towarzystwa asfaltowego.

Pod wpływem ostatnich wypadków na Dalekim Wschodzie, rząd francuski poświęcać zaczyna swym posiadłościom kolonialnym w Indo-Chinach baczniejszą uwagę. Jak już z depesz wiadomo, minister dla kolonii Clementel wyruszy wkrótce w podróż do Indo-Chin, w której towarzyszyć mu będą obok generała Voyrona, b. minister kolonii a obecny sprawozdawca komisyi parlamentarnej dla obrony Indo-Chin Doumergue, oraz sprawozdawca budżetu kolonialnego w Izbie deput. Delonicle. Minister oświadczył w rozmowie z jednym z dziennikarzy paryskich, że podróż jego będzie uroczystem potwierdzeniem pokojowej polityki Francyi w Azyi wschodniej. Fakt, że przydzielony mu został generał Voyron dowodzi, iż podróż ministra posiada także wojskowe znaczenie. Sukcesy Japończyków nie wywołały dotąd wśród Anamitów i innych szczepów indochińskich ruchu poważniejszego. Francya przez czas jakiś obawiać się mogła planów zaborczych ze strony Japończyków. Te obawy pozbawione są obecnie podstawy i stosunki Francyi do Japonii ukształtowały się prawidłowo. W stacyi morskiej pod St. Jaques Francya posiada dla swej floty bezpieczne schronienie, a w razie potrzeby i eskadra morza Śródziemnego we właściwej chwili zjawi się w Azyi wschodniej. Obrona zatoki Camranh na wschodnim brzegu Indo-Chin na północ od St. Jaques i Saigonu wzmocniona została czterema nowemi bateryami, arsenał zaś w Saigonie urządzono do naprawy największych nawet okrętów wojennych.

Czytamy w pismach paryskich: Generał Négrier w czasie pobytu swojego w Kairze studyował kwestyę panislamską. Obecnie dowodzi on, że ruch panislamski coraz bardziej się rozszerza, głównie zaś zwraca się nieprzyjaźnie przeciw Francuzom. Wszystkie wyprawy przeciw sułtanowi marokańskiemu zorganizowane zostały przez związek panislamski w Kairze, celem zdyskredytowania Francuzów.

W organizacyi macedońskiej nastąpiło — jak donoszą z Sofii — rozdwojenie. T. zw. organizacya „wewnętrzna“, pozostająca dotychczas pod wodzą Sarafowa, obrała na przywódcę Damiana Grujewa. Sarafow tworzy nową organizacyę, której sam będzie przewodniczył.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że obecnie w całej Macedonii niema więcej nad tysiąc powstańców.

Z Monastyru donoszą pod d. 12 b. m. o utarczce wojsk z oddziałem powstańców bułgarskich. 8 powstańców zabito, 5 zabrano do niewoli, pozostawiono kilka bomb. — W Monastyrze zabito 2 Greków i dokonano licznych aresztowań. Porta została potajemnie zawiadomiona, iż w greckim konsulacie generalnym w Salonikach ukryta jest broń i amunicya dla greckich oddziałów powstańczych.

W pobliżu miejscowości Smol, czyli Smojan, niedaleko kolei żelaznej, żołnierze tureccy wymordowali drużynę bułgarską, złożoną z 42 ludzi, będącą pod dowództwem znanych przywódców Apostol i Leonidas. Po stronie tureckiej padło 8 żołnierzy. Przy zabitych rewolucyonistach znaleziono liczne dokumenty, bomby, broń i amunicyę.

Z Konstantynopola donoszą: Sułtan wzburzony ucieczką trzech dygnitarzy dworskich, wysłał do nich posłów z propozycyą, aby powrócili, przyrzekając im bezpieczeństwo, bezkarność i ukaranie ich wrogów.

Z Tokio donoszą urzędownie, że książę Arisugawa przybędzie do Berlina dla uczestniczenia w uroczystościach zaślubin niemieckiego następcy tronu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 18 marca. Dzienniki republikańskie wyrażają żywe zadowolenie z powodu wczorajszej uchwały Izby deputowanych w sprawie rychłego przystąpienia do obrad nad ustawą o rozdziale Kościoła od państwa.

Położenie w Rossyi.

Warszawa, 18 marca. *(Tel. pr.)*. Do *Kuryera Warsz.* donoszą z Tyflisu: O godzinie 8 rano dnia 16 b. m. zabito na ulicy dwoma wystrzałami z rewolweru oficera policyi Savanellego. Zabójcy zbiegli.

Na kolei warszawsko - wiedeńskiej zaprojektowano podwyższenie taryf osobowej i towarowej.

Warszawa, 18 marca. *(Pet. Ag. tel.)* W kilku fabrykach wybuchł ponownie strejk.

Warszawa, 18 marca. *(Tel. pryw.)*. Zaległe przesyłki zbożowe na kolejach rossyjskich doszły obecnie do 180.000 wagonów.

Rada miejska w Mińsku wybrała komisyę z 9 członków różnych wyznań, celem ułożenia petycyi do tronu na mocy reskryptu z 3 marca b. r.

Na zapytanie komitetu ministrów wydział historyczno-filologiczny w Kijowie oświadczył się jednogłośnie za zniesieniem wszelkich ograniczeń, krępujących piśmiennictwo małoruskie.

Łódź, 18 marca. Robotnicy w niektórych fabrykach rozpoczęli dziś strejk.

Libawa, 18 marca. Na jednej z najbardziej ożywionych ulic napadło wczoraj wieczorem sześciu nieznanych ludzi na dwóch żołnierzy policyjnych, zraniło ciężko jednego z nich, a drugiego rozbroiło. Sprawcy uszli.

Petersburg, 18 marca. Minister spraw wewnętrznych udzielił nagany naczelnemu redaktorowi *Prawit. Wiestnika* Kułakowskiemu za to, że przy wydrukowaniu manifestu carskiego z dnia 3 marca odstąpił od porządku, przepisanego ustawą. Mianowicie manifestu tego nie otrzymał on od senatu, a tylko senat może podawać do druku manifesty i ukazy carskie i dopiero potem wolno je zamieszczać w prasie urzędowej i prywatnej.

Wojna rossyjsko-japońska.

Wiedeń, 18 marca. W obec notatek w niektórych pismach o niepewności losu wydelegowanych do rossyjskiej kwatery głównej c. i k. oficerów: podpułkownika Csicsericsa i kapitana hr. Szeptyckiego, donoszą nam urzędowo, że według nadeszłego dziś telegramu, podpułkownik Csicserics znajduje się w Charbinie; o obecnem miejscu pobytu hr. Szeptyckiego dotychczas nie nadeszła żadna wiadomość.

Berlin, 18 marca. Prywatny korespondent petersburski *Biura Wolffa* dowiaduje się, że pod przewodnictwem członka rady państwa gen. Roopa utworzono komisyę, która ma zbadać powody kapitulacyi Portu Arthura i zachowanie się gen. Stössla.

Kolonia, 18 marca. Petersburski korespondent *Koeln. Ztg.* telegrafuje, że w miejscu decydującem postanowiono wojnę prowadzić aż do zwycięstwa rossyjskiego. Decyzyi tej nie zmieniono także pod wpływem odmowy Banków francuskich w sprawie pożyczki, pomimo przerażenia i przykrości, jakie ta odmowa wywołała. Jeżeli nie uda się wkrótce osiągnąć porozumienia między interesowanemi kołami finansowemi Francyi i Rossyi, to znowu rząd rossyjski przystąpi do pożyczki wewnętrznej. Osoby informowane twierdzą, że przy ostatnich rokowaniach finansowych szło tylko o przedwstępne narady, a nie o ostateczną umowę, albowiem minister skarbu Kokowcew przy okazyi rokowań o ostatnią pożyczkę, zaciągniętą w Niemczech, oświadczył, że przed 1 kwietnia nie zaciągnie nowej pożyczki. Konferencye w tej sprawie trwają dalej.

Paryż. 18 marca. Do *Echo de Paris* donoszą z Petersburga: Gen. Kuropatkin napotka podczas swego odwrotu na północy na 120.000 ludzi, wysłanych mu z Europy jako posiłki. W Petersburgu sądzono, że posiłki te już przybyły do Mukdenu, w rzeczywistości zaś skutkiem wypadku na kolei syberyjskiej, który trzymano w ścisłej tajemnicy, wojska te były zatrzymane przez dwa tygodnie. Jak się zdaje, Japończycy o tym wypadku wiedzieli i dlatego atak swój przyśpieszyli.

Paryż, 18 marca. Korespondent wojenny pisma *Matin* telegrafuje z Charbina, że dnia 8 b. m. chciał z Charbina udać się do Mukdenu. Koło stacyi Sinpinghi pociąg, w którym znajdowało się także wielu oficerów i żołnierzy, został opadnięty przez Chunchuzów, którzy jednego oficera zabili a dwóch żołnierzy zranili. Pociąg zresztą mógł dojść tylko do Tielinu, poczem musiał wrócić.

Petersburg, 18 marca. *(Tel. pryw.)* Ministerstwo komunikacyi zawiadomiło zarząd kolei nadwiślańskich, że ma dostarczyć do czasowego użytku kolei wschodnio-chińskiej 756 krytych wagonów.

Petersburg, 18 marca. *(Pet. Ag. tel.)* Zwolnienie gen. Kuropatkina ze stanowiska naczelnego wodza w Mandżuryi udzielone mu zostało z pozostawieniem mu tytułu gen. adjutanta cara.

Londyn, 18 marca. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio dnia 16 b. m: Prezydent gabinetu Kasura wygłosił mowę na zgromadzeniu finansistów, w której oświadczył, że trudno jest przepowiedzieć koniec wojny. Zupełnie Rossyę zwyciężyć jest zadaniem nadzwyczaj trudnem; wymaga ono, aby cały naród japoński był zgodny. Mówca wyraża nadzieję, że koła finansowe poprą rząd. Dotychczasowy rezultat wojny jast bardziej korzystny, niż można było spodziewać się w chwili, w której Japonia wojnę rozpoczęła. Wtedy sytuacya tak wyglądała, jak żeby chciano przez bramę wtargnąć do piekła. Wszystko było niepewne, ale zgoda i jedność narodu doprowadziła do nieprzerwanego szeregu zwycięstw na lądzie i na morzu.

Wielu cudzoziemców, mieszkających w Japonii, subskrybowało nową pożyczkę japońską.

Londyn, 18 marca. Do *Morning Post* donoszą z Szangaju, że rząd chiński zamianował Chao Echema wicekrólem Mandżuryi. Chao Echem miał konferencyę z posłem japońskim w Pekinie i bezzwłocznie wyjedzie do Mandżuryi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 marca 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 675·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 790·75, Akcye Anglobanku 299·—, Akcye Unionbanku 558·—, Akcye Länderbanku 467·50, Akcye Bankvereinu 561·—, Akcye Bodencredit 1037·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 657·75, Akcye kolei Południowej 91·50, Akcye kolei Elbethal 418·—, Akcye kolei Północnej 5600·—, Akcye kolei czerniowieckiej 589·—, Akcye Alpiny 520.50, Akcye Rima Muranyi 537·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2615·—. Akcye Fabryki broni 565·—, Akcye Tureckie tytoniowe 335·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1074·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·40, Renta majowa 100·30, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koronowa 98·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·40, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·05, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·15, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·80, Losy tureckie 142·25, Marki 117·17, Ruble 252·50.

Usposobienie osłabione w skutek lokalnych sprzedaży.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.



Poln. Ib. 1905.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci naszego synka wyrazili nam współczucie i tak licznie wzięli udział w oddaniu mu ostatniej przysługi wyrażamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

Winniki pod Lwowem.

Dr. Stanisław i Marya Gąsiorowscy.

Trawienie jest najistotniejszym warunkiem życia, od którego zależny jest ogólny stan zdrowia człowieka. Zaburzenia w trawieniu dają się zauważyć w braku apetytu. Jak to lekarze stwierdzili, wywołuje z mięsa sporządzone Somatose, zwiększenie wytwarzania się kwasu żołądkowego i staje w skutek tego jako apetyt pobudzający środek wzmacniający na czele wszystkich preparatów białkowatych. Jako rzeczywiste źródło siły, wytwarza Somatose po największej części już po krótkim użyciu często zadziwiający przyrost wagi ciała i wzrost sił.

AJENCYA
Edwarda Schindlera

w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.

Przekazy

na **Wiedeń, Berlin, Paryż** i inne miejscowości zagranicy wydają

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.
WŁOSKIE:
Domenica del Corriere.
ROSYJSKIE:
Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od godz. 2 do 4, ul. Sykstuska 37, I. piętro.



Przez lekarzy wielokrotnie jako wprost idealny środek przeciw zakatarzeniu zalecany.

Skutek zdumiewający! We wszystkich aptekach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. marca 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. hr. A. Męciński z Dukli, hr. L. Dębicki z Krakowa, T. Rakowski z Rossyi, A. Misiągiewicz z Sanoka, A. Nowakowski z Spyrkowiec, W. Gnoiński z Krasnego, H. Dusz z Wiednia, A. Gross z Wiednia, A. Studziński z Bursztyna.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. marca 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	589	—	595	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	80	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	50	100	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. marca 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·35	100·55
styczeń lipiec	100·35	100·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·95	101·15
kwiecień-październik	100·95	101·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·—	159·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	189·25	191·25
„ „ 1864 po 100 zł.	282·—	285·—
„ „ 1864 po 50 zł.	282·—	285·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·15	296·15
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·10	120·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·55	100·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·20	120·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	505·75	507·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·—	129·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·20	101·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·40	98·60
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	173·—	175·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	222·50	224·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	220·—	224·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·45	99·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	281·—	283·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·60	100·60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·40	98·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112·—	116·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	143·50	144·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·70	100·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	317·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	305·—	315·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·25	103·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·90	101·90
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·30	108·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·10	117·10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·20	102·20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·20	102·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·45	94·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	111·60	112·60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	111·60	112·60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·55	100·55
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·—	28·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	487·—	497·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	83·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	184·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·50	59·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·25	39·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. mk.	222·—	232·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	82·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·—	300·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2808·—	2818·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	678·—	679·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	795·—	797·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	537·—	540·—
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	549·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	467·75	468·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1642·—	1652·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	558·50	559·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·—	248·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	250·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	428·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600·—	5610·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	410·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	595·—	599·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	934·—	944·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	670·—	677·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1079·—	1089·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	522·75	523·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2605·—	2615·—
Schodnicy 500 kor.	686·—	688·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	280·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·15	117·35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·72½	239·92½
Paryż za 100 franków	95·20	95·32½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·60
Włoskie banki	95·22½	95·37½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·07½	95·20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·32	11·36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08
20-markówka	23·46	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·15	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·30	95·50
Ruble	$2·52_{61}/^{5}$	$2·53_{62}/^{5}$

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja.** Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70 na prowincyi zł. 1·80.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 68/1 (234) [1972 3—3]

Na żądanie Izaaka Taubego i Ch. F. Kaminera, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13 licytacya majętności Leszczków, objętej wykazem hip. l. 413 ks. gr. tut. sądu dla większych posiadłości, Stefanii z Lewandowskich Łomnickiej własnej, zaś dnia 18. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13 licytacya majętności Sulinów, objętej wykazem hip. l. 438 ks. gr. tut. sądu dla większych posiadłości, Stefanii z Lewandowskich Łomnickiej własnej, każdej z tych majętności wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, gorzelni, inwentarzy żywego i martwego.

Majętności te, wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie: majętność Leszczków na kwotę 658.230 kor. 32 hal. z czego przypada na przynależności kwota 175.798 kor. 64 hal., zaś majętność Sulimów na kwotę 578.693 kor. 98 hal. z czego przypada na przynależności kwota 154.379 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do majętności Leszczakowa kwotę 438.820 kor. 22 hal., zaś co do majętności Sulimowa kwotę 385.796 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości. Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała ta, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, nie mogdy być wcześnie doręczone, ustanowiono kuratora w osobie adwokata we Lwowie dr. Jakóba Horowitza.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18. lutego 1905.

L. cz. E. 648 4 (3) [2095 3—3]

Dnia 5. kwietnia 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Muszynie, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 360 ks. gr. gm. Krynica, dłużniczki Leni Krumholz własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1975 kor.
Najniższa cena wynosi 987 kor. 50 hal., wadyum 197 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 27. lutego 1905.

[2063 3—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 20. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, kosztowności i obrazy olejne.
Wtorek 21. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i urządzenie restauracyi, napoje, i towary bławatne w większej ilości.
Środa 22. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.
Czwartek 23. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, fortepian, sukna i konfekcya męska.
Piątek 24. marca 1905 od 10 do 12 godz.: różne trunki i towary korzenne.

Sprzedaż z wolnej ręki.

550 gorsetów damskich różnego gatunku ocenione na 1650 kor. mogą być sprzedane za 825 kor.
Termin sprzedaży od 8. marca 1905 do 24. marca 1905.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 12. marca 1905.

L. cz. E. 19,5 (1) [2094 3—3]
Na żądanie kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1905 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowej, licytacya realności lwh. 53 gm. Sechna obj. Agaty Poniełło własnej, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9298 kor. 52 hal., przynależności zaś na 360 kor.
Najniższa cena wynosi 6439 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 7. marca 1905.

L. cz. E. 476/4 (3) [2113 2—3]
Na żądanie Michała Bogunia, odbędzie się dnia 27. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymieninym, biuro Nr. 4, licytacya połowy realności whl. 135 ks. gr. Nidek objętej.
Sprzedać się mająca połowa realności składa się z połowy domu, stodoły i gruntów o obszarze około $5^1/_2$ morga z lasem i drzewami owocowymi.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3510 kor.
Najniższa oferta wynosi 2340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 3. lutego 1905.

L. cz. E. III. 2767/4 (10) 113 2—3]
Dnia 5. maja 1905 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., odbędzie się licytacya realności pod lk. $542^4/_4$ we Lwowie położonej obj. whl. 448 IV. ks. gr. gm. m. Lwowa przy ul. Cetnarowskiej l. orj. 29, składającej się z parceli budowl. lk. 3528, tudzież z parceli gruntowej lk. 6729, dwóch parterowych domów mieszkalnych, stajni, gruntu podbudowlanego i ogrodowego wraz z przynależnościami, składającemi się z wolno stojącego wychodka, drabiny, drzew owocowych i dzikich i t. p.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 6299 kor. 63 hal, przynależności zaś na 488 kor. 40 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3595 kor. 16 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele III.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 14. marca 1905.

L. 6709. [1891 2—3]

Obwieszczenie urzędowe.

C. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 12. lutego 1905 l. 3425 zezwoliło na wykonanie więcej rekonstrukcyj budowlanych we fabryce tytoniowej w Monasterzyskach a mianowicie:
a) na budowę nowego traktu fabrycznego,
b) budowa domu, w którym umieszczona ma być maszyna i kocioł wraz z kominem fabrycznym,
c) kloak dla robotników i
d) rekonstrukcya obecnie w użyciu będących kloak.
Celem zabezpieczenia wykonania tych robót rozpisuje się niniejszem licytacyę ofertową z terminem do 5. kwietnia 1905 (12 godz. w południe) i zaprasza się chętnych P. T. przedsiębiorców do wniesienia swych ofert, które mają być zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę od arkusza i udokumentowanym kwitem na złożone w jednej z c. k. kas zarządu monopolu tytoniowego wadyum w wysokości $5^0/_0$ oferowanej sumy.
Oferty na wewnętrznej kopercie jako takie wyraźnie mają być oznaczone (zewnętrzna koperta zaś oznaczoną ma być adresem „c. k. główna fabryka tytoniu w Monasterzyskach").
Mająca się wykonać budowa obejmuje następujący kosztorys:
A. Budowa nowego traktu fabrycznego
na roboty murarskie 120.619 kor. 46 hal.,
na roboty sztukaterskie 3206 kor. 60 hal.,
na roboty kamieniarskie 12.084 kor. 20 hal.,
na roboty z cementu 731 kor. 94 hal.,
na roboty ciesielskie 21.096 kor. 67 hal.,
na roboty blacharskie 4455 kor. 48 hal.,
na roboty pokrycia dachu 4219 kor. 17 hal.,
na roboty stolarskie 15.514 kor. 29 hal.,
na roboty ślusarskie na sztuki 3530 kor. 40 hal.,
na roboty ślusarskie na wagę 9504 kor. 93 hal.,
na dostawę trawersów etc. 24.678 kor.
na roboty szklarskie 3147 kor. 66 hal.,
na roboty lakiernicze 2140 kor. 92 hal.,
na roboty brukarskie kamieniem xylolitowym 6854 kor. 80 hal.,
na roboty posadzki tak zwane „Korkstei-Linoleum Fussboden" 17.545 kor. 95 hal.,
na roboty brukarskie 2822 kor. 15 hal.,
na roboty z cyny 24 kor., — razem 252.176 kor. 62 hal.
B. Dom na maszynę i kocioł wraz z kominem fabrycznym.
1) Roboty przy budynku:
na roboty murarskie 24.927 kor. 50 hal.,
na roboty sztukaterskie 235 kor. 95 hal.,
na roboty kamieniarskie 1880 kor. 73 hal.,
na roboty ciesielskie 3936 kor. 41 hal.,
na roboty blacharskie 1327 kor. 86 hal.,
na roboty pokrycia dachówkami 1653 kor. 15 hal.,
na roboty stolarskie 366 kor. 37 hal.,
na roboty ślusarskie na sztuki 150 kor.,
na roboty ślusarskie na wagę 6048 kor. 55 hal.,
na dostawę dźwigarów (Trägerlieferung) 4642 kor. 40 hal.,
na dostawę lanego żelaza 1402 kor. 50 hal.,
na roboty szklarskie 447 kor. 78 hal.,
na roboty lakiernicze 902 kor. 33 hal.,
na roboty brukarskie 1020 kor. 24 hal., razem 48.941 kor. 77 hal.
2) roboty przy kominie fabrycznym:
na roboty murarskie 10.981 kor. 06 hal.,
na dostawę żelaza 712 kor., — razem 11.693 kor. 06 hal.
C. Budowa nowych kloak w pobliżu budynku fabrycznego i
D. Rekonstrukcya obecnie w użyciu będących kloak
na roboty demolacyjne 366 kor. 45 hal.,
na roboty murarskie 8944 kor. 62 hal.,
na roboty sztukaterskie 138 kor. 73 hal.,
na roboty kamieniarskie 51 kor. 80 hal.,
na roboty ciesielskie 877 kor. 41 hal.,
na roboty blacharskie 639 kor. 09 hal.,
na roboty stolarskie 957 kor.
na roboty ślusarskie na sztuki 858 kor.,
na roboty ślusarskie na wagę 1164 kor. 60 hal.,
na dostawę materyału kamiennego 1259 kor. 05 hal.,
na roboty szklarskie 263 kor. 15 hal.,
na roboty lakiernicze 1551 kor. 16 hal.,
na roboty brukarskie 98 kor. 13 hal.,
na wykonanie pisuaru 400 kor. — razem 17.569 kor. 19 hal.
Ze względu na to, że usytuowanie nowego budynku kloacznego od sporządzenia projektu uległo zmianie podniesie się powyższa suma około 5500 kor.
Oferty mają opiewać na wszystkie roboty budowlane z jedynym wyjątkiem dostawy trawersów (P. XI. kosztorysu dla budynku fabrycznego i P. X. tegoż kosztorysu dla nowo wybudować się mającego domu dla maszyn i kotła) i robót dla budowy komina fabrycznego.
Na te dwie ostatnie kategorye można wnosić osobne oferty. Ci przedsiębiorcy, którzy także na budowę komina fabrycznego oferują, mają równocześnie, jeżeli sami nie są specyalistami w takich robotach podać, jakiej specyalnej firmie powierzą budowę komina. Oddzielne oferty na budowę komina fabrycznego będą tylko od specyalnych firm przyjmowane.
Oferowane ceny należy podać cyframi i słowami. Niejasno stylizowane oferty, jakoteż oferty odnoszące się do zaoferowań drugich osób, jako niedopuszczalne nie będą uwzględnione. Oferenci, którzy dla zarządu tytoniowego żadnych jeszcze robót nie wykonywali, mają w swych ofertach wykazać swą dotychczasową czynność w budownictwie a w szczególności wykonane ewentualnie publiczne budowy.
C. k. Jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego zastrzega sobie bezwarunkowo wybór z pośród oferentów.
Plany, przedmiar z kosztorysem, dalej ogólne i szczegółowe warunki budowy można przeglądnąć w c. k. głównej fabryce tytoniu w Monasterzyskach, które zaopatrzyć należy podpisem oferenta na dowód, iż przedsiębiorca zgadza się z powyższymi warunkami.
Bliższych informacyj można również zasięgnąć przy c. k. Jeneralnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego we Wiedniu IX. Waisenhausgasse l. 1 (Departament VII.) — Kaucya mająca być w swoim czasie złożoną wynosi $10^0/_0$ ugodzonej sumy i ma być w efektach wartościowych wedle ustawy do przyjęcia się nadających złożoną.
Złożenie kaucyi nastąpić ma w terminie do tego wyznaczonym.
Oferta zobowiązuje oferenta od chwili wniesienia aż do rozstrzygnięcia, akceptowana oferta jest od czasu uwzględnienia tejże także i dla c. k. Skarbu obowiązująca.
Zaniedbanie wypełnienia obowiązku złożenia kaucyi w terminie przepisowym wpłynęłoby na odwołanie przyjętej oferty.
C. k. Jeneralna Dyrekcya monopolu tytoniowego.
Wiedeń, dnia 27. lutego 1905.

L. cz. E. 1808/4 (4) [2161 1—3]
Na żądanie Abrahama Lichta w Zalesiu, odbędzie się dnia 31. marca 1905 o godz w pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 2/3 części realności objętej whl. 44 ks. gr. gm. kat. Załuże.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 160 kor.
Najniższa cena wynosi 106 kor. 67 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 7. lutego 1905.

L. cz. E. 1809/4 (4) [2162 1—3]
Na żądanie Abrahama Lichta w Zalesiu, odbędzie się dnia 31. marca 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 1/3 części realności objętej whl. 70 ks. gr. gm. kat. Wereszyca.
Nieruchomość ta wystawiona licytacyę jest oceniona na 114 kor.
Najniższa cena wynosi 76 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 7. lutego 1905.

L. cz. E. 1787/4 (8) [2152]
Dnia 25. kwietnia 1905 o godz. 11 przed południem odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Sąsiadowicach Nr. d. 194 whl. 147.
Budynki jako to: chatę, spichlerz i stodołę oceniono na 180 kor., ogród i rolę na 4162 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2894 kor. 66 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziele Nr. III.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 2. marca 1905.

L. cz. E. IX. 2981/4 (12) [2150]
Dnia 12. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, odbędzie się licytacya połowy realności Józefa Rejentego własnej na Lipowicy położonej whl. 539 kg. gminy Przemyśl objętej i składającej się z gruntu i domu drewnianego wraz z przynależnościami, składającemi się z 35 sztuk drzew owocowych na całej realności i studni.
Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1241 kor. 38 hal., przynależności zaś na 67 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 872 kor. 59 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej połowy nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 4. marca 1905.

L. cz. E. 3817/4 (6) [2163]

Na żądanie Scheiny Jütty Krumholz, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1905 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności whl. 984 gm. Kuty miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi 1250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wymienionym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 7. marca 1905.

L. cz. E. 997/4 (5) [2164]

Dnia 31. marca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 241 ks. gr. gm. Chyrów z przynależytościami, składającemi się z parkanu.

Realność ta jest oszacowaną na 3740 kor., zaś z przynależytościami na 3755 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1877 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 27. stycznia 1905.

L. cz. E. 1545/4 (5) [2154]

Na żądanie Wolfa Bera Grünberga, kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 8. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie, licytacya realności lwh. 813 ks. gr. gm. kat. Witwica objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wymienionym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 7. marca 1905.

L. cz. E. 1412/4 (10) [2128]

Dnia 11. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya a) całej realności whl. 120 ks. gr. gm. kat. Dubowica,

b) połowy realności whl. 77 ks. gr. gm. kat. Dołżka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 386 kor.

ad b) na 1525 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 257 kor. 32 h.

ad b) 1016 kor. 66 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 6. marca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 2/3 (87) [2141]

Uchwałą tego sądu z dnia 28. grudnia 1903 l. cz. S. 2/3 (1) otworzony konkurs do majątku Fany Obstfeldowej nieprotokołowanej kupcowej w Krakowie ul. Krakowska l. 20 uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4. marca 1905.

L. cz. S. 2/3 (159) [2157]

Obwieszczenie.

Omyłkę drukarską zaszłą przy ogłoszeniu edyktu z dnia 1. marca 1905 l. cz. S. 2/3 (159) prostuje się niniejszem w ten sposób, że edykt ten dotyczy sprawy konkursowej firmy prot. H. L. Sobla, a nie H. L. Sobka z Mikuliczyna.

Delatyn, dnia 14. marca 1905.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 126 [2105 2—3]

Konkurs.

Urząd miejski w Kołaczycach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego. Z posadą tą połączona jest pensya roczna 800 kor. i pomieszkanie bezpłatne, składające się z 2 pokoi, kuchni, drewutni i piwnicy.

Posada ta będzie nadaną na jeden rok prowizorycznie, a później może nastąpić stabilizacya.

Podania udokumentowane należy wnosić do 15. kwietnia 1905.

Nadmienia się przytem, że apteka znajduje się w miejscu.

Kołaczyce, dnia 15. marca 1905.

Burmistrz.

L. 30224/II. [2139 1—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kałędzianach z poborami III. klasy 2 stopnia ryczałtem 399 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 koron rocznie za jazdy posłańcze 3 razy dziennie do dworca kolei żelaznej do Szumańkowczyk i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 14. marca 1905.

L. 202/5 [2179 1—3]

Konkurs.

Zamierzający starać się o zastępstwo c. k. notaryusza w Dynowie p. Jakóba Bilewicza do Mielnicy przeniesionego, zechcą swe należycie allegowane podania wnieść bezpośrednio do tut. c. k. Izby notaryalnej do 31. marca 1905 r.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 13. marca 1905.

L. 202/5 [2179 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Dynowie ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tut. c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 15. kwietnia 1905, w którym kompetenci swe należycie allegowane podania w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 13. marca 1905.

L. 38 [2169 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania posady stałego woźnego przy c. k. Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie rozpisuje Dyrekcya tejże Instytucyi w myśl reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 26. lutego 1905 l. 21.408 konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15. kwietnia b. r.

Posada ta jest zaliczoną do IV. klasy poborów służbowych, tzn. przywiązaną jest do niej płaca etatowa 800 kor. i dodatek aktywalny 240 kor. rocznie, prawo do dwóch dodatków starszyźnianych po 100 kor., oraz ubranie służbowe.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę muszą wykazać:

1) świadectwami szkolnemi znajomość języków krajowych (polskiego i ruskiego), oraz języka niemieckiego w słowie i piśmie pożądane są także początki języka łacińskiego;

2) swe fizyczne uzdolnienie, stwierdzone świadectwem lekarza rządowego;

3) nieprzekroczony 40 rok życia.

Kandydat, który otrzyma tę posadę, obowiązany będzie obsługiwać korzystającą z biblioteki publiczność i urzędników w ich czynnościach służbowych, oraz utrzymywać w czystości księgozbiór i lokal biblioteczny, wogóle zaś wykonywać wszystkie poruczone mu czynności.

Przy obsadzaniu tej posady mają w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. 60, pierwszeństwo wysłużeni c. k. podoficerowie armii, posiadający certyfikat wojskowy i wymaganą konkursem kwalifikacyę. Dopiero w braku takich kandydatów uwzględnieni być mogą inni, należycie ukwalifikowani kompetenci.

Własnoręcznie pisane podania wnosić należy na ręce Dyrekcyi c. k. Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie za pośrednictwem władzy przełożonej.

Dyrekcya c. k. Biblioteki Uniwersyteckiej.

Lwów, dnia 15. marca 1905.

L. Prez. 4918 [2173]

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Obertynie jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego w VIII. klasie rangi, ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie, lub też o posadę sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, mają wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do 4. kwietnia 1905, do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 15. marca 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 5/5 (2) [2175]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że cała treść artykułów umieszczonych w kronice Nr. 11 czasopisma „Nowy Głos Przemyski" z dnia 12. marca 1905 r. pod napisami: „Kronika policyjna" — „Idźcie do Lanikiewicza" i „Niepotrzebnie udaje" zawiera znamiona występku z § 300 491, 492 u. k., zatem uprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Nowy Głos Przemyski" przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał dla spraw prasowych, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 15. marca 1905.

Z. 62. [2173]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13. März 1905, Pr. X. 14/5, die Weiterverbreitung der Nr. 9501 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 10. März 1905 wegen der Stellen von „Questa falsita di consezione storica" bis „e la falsa religione che simboleggiava" und von „Ne la parola austriaco ha" bis „e sana vigoria di razza distinta" des Artikels: „L'Austria, che muore" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 12. März 1905, Pr. 7/5, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Vychodocesky Buditel" vom 9. März 1905 wegen des Artikels: „Pryc s klerikalismem!" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 12. März 1905, Pr. 4/5, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift; „V Boj" vom 8. März 1905 wegen der Stellen von „Rozhodne velmi" bis „nabozenske viry" und von „Dnesni vyucovani" bis „lez a nemravnost" des Artikels; „Mravni vychova a stredni skola" nach § 122 lit. b und d St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 59/5 (2) [2096 3—3]

Przeciw Iwanowi Łuczka, synowi Nykoły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Andrija Jarosławskiego pozew o własność pgr. 3143/1 w Porchowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. kwietnia 1905 godz. 9 przed południem biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Iwana Łuczki, ustanawia się p. Andrija Ilków naczelnika gminy Porchowa kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 22. lutego 1905.

L. cz. C. I. 42/5 (1) [2099 3—3]

Przeciw Stanisławowi Bileckiemu Antoniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Eisiga Wallera z Zabłotowa pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 17. marca 1905 o godz. 10 rano, w sali rozpraw Nr. 3/I.

Celem strzeżenia praw Stanisława Bileckiego, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Bosakowskiego w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Śniatyn, dnia 6. marca 1905.

L. cz. 7529/05 [2107 1—3]

Ogłoszenie.

Wielmożni Panowie Wilhelm Adam i Wilhelm Fryderyk Schmidtowie, właściciele dóbr Brody wnieśli do c. k. Starostwa w Brodach prośbę o udzielenie pozwolenia w myśl § 16 ust. z 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 na wykonanie robót melioracyjnych celem osuszenia łąk dworskich w Koniuszkowie, a mianowicie parcel gr. Nr. 916/1 i 919, tudzież 242, 2038, 2039/1, 2039/2 w Koniuszkowie i parc. Nr. 814 w Bielawcach.

Dotyczące opisy i rysunki mogą być przejrzane w tutejszym urzędzie w godzinach urzędowych.

W skutek tej prośby odbędzie się dnia 26. kwietnia 1905 o godzinie 10 przed południem rozprawa komisyjna na miejscu przy współudziale znawcy technicznego i stron interesowanych.

Do rozprawy tej wzywa się strony interesowane pod zagrożeniem skutków w § 82 powołanej ustawy wyłuszczonych.

C. k. Radca Namiestnictwa i kier. Starostwa.

Brody, 12. marca 1905.

L. cz. dz. hip. 5711 [2116 1—3]

Na wniosek Salamona i Dawida Altbacha w Drohobyczu ma zostać w drodze amortyzacyi wykreślone prawo zastawu dla kwoty 660 zł. zaintabulowane na podstawie cesyi z 2. czerwca 1837 na rzecz Leiby Wolfa Altbacha w stanie biernym ciała hip. whl. 68 ks. gr. Drohobycz Zawieżna wnioskodawców własność stanowiącego.

Wzywa się uprawnionych by swe roszczenia do tej wierzytelności najpóźniej do 1. grudnia 1905 w tutejszym sądzie zgłosili gdyż w razie bezowocnego upływu tego czasokresu wierzytelność ta wykreśloną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Drohobycz, dnia 27. października 1904.

L. cz. C. II. 66 i 67/5 (3) [2149 1—3]

Przeciw p. Mieczysławowi Gottwaldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Brzeżanach przez Janinę Gottwaldową pozew o zwrot ruchomości.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 17. marca 1905 godz. 9 rano w tut. sądzie sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw p. Mieczysława Gottwalda, ustanawia się p. dr. Halperna adw. kr. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżwymienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 2. marca 1905.

L. cz. L. 762/3 [2158]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomych z pobytu Wojciecha i Józefa Klisiów kuratorem Pawła Machowskiego w Stobierny i temuż doręcza ts. uchwały z 26. sierpnia 1903 L. 762/3 dla nich przeznaczone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, 14. marca 1905.

L. 38.921.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k Starostw, przedłożonych od 10. do 17. marca 1905.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Borszczów	Boryszkowce gm. i obw. dw. (Wygoda 2 zagr.);
	Kamionka	Pawłów ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Szeptyce gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Skałat	Orzechowiec ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Skoryki ob. dw. (1 zagr.), Pieńkowce gm. i ob. dw. (17 zagr.);
Parchy	Bochnia	Dziewin (7 zagr.), Dowinia (1 zagr.);
	Dąbrowa	Podlesie dębowe (1 zagr.);
	Dolina	Krechowice (1 zagr.).
	Drohobycz	Opary (1 zagr.). Tustanowice (1 zagr.);
	Jasło	Czekaj (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Trzęsówka (1 zagr.);
	Lisko	Zawadka (1 zagr.);
	Lwów	Lesienice (1 zagr.);
	Pilzno	Jastrząbka stara (1 zagr.);
	Podhajce	Rakowiec (1 zagr.), Sosnów (1 zagr.);
	Sambor	Sambor (2 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Tarnawa niżna (1 zagr.);
	Wadowice	Wieprz (1 zagr.);
	Złoczów	Trościaniec (1 zagr.);
	Żywiec	Łękawica (2 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Horoszowa ob. dw. (2 zagr.);
	Sambor	Wojutycze (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Bedrykowce ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Mielec	Niziny ob. dw. (1 zagr.);
	Pilzno	Mokrzec ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Cieszanów	Lipsko (1 zagr.);
	Mościska	Moczerady (2 zagr.);
	Śniatyn	Kniaże (12 zagr.);
	Tłumacz	Jezierzany (120 zagr.);
	Zbaraż	Skoryki gm. i ob. dw. (15 zagr.);
	Złoczów	Pietrzyce (5 zagr.);
Pomór świń	Bohorodczany	Bohorodczany (6 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (3 zagr.);
	Jarosław	Zarzecze (1 zagr.);
	Kosów	Chomczyn (1 zagr.);
	Łańcut	Sarzyna (7 zagr.);
	Nadwórna	Hawryłówka (2 zagr.);
	Przemyślany	Ciemierzyńce (2 zagr.), Kimierz (1 zagr.),
	Rudki	Pohorce (5 zagr.);
	Sanok	Markowce ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Eleonorówka ob. dw. (1 zagr.); Kałaharówka (1 zagr.);
	Sokal	Kopytów ((1 zagr.), Wareż wieś (4 zagr.);
	Stanisławów	Bratkowce (4 zagr.), Tyśmieniczany (1 zagr.);
	Stary Sambor	Baczyna (1 zagr.);
	Stryj	Kawczykąt (2 zagr.(, Lisiatycze (3 zagr.);
	Tarnów	Skrzyszów (1 zagr.);
	Trembowla	Kobyłowłoki (1 zagr.), Młyniska ob. dw. (1 zagr.);
	Wadowice	Rzyki (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Chartanowce ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Żydaczów (9 zagr.);
Wścieklizna	Chrzanów	Jaworzno (1 zagr.);
	Dobromil	Posada nowomiejska (1 zagr.);
	Kamionka	Suszno (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Dąbrówka niemiecka (1 zagr.);
	Podhajce	Mądzelówka (1 zagr.), Siółko (1 zagr.);
	Trembowla	Plebanówka;
	Żywiec	Sporysz;
	Lwów	Lwów miasto;

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. marca 1905.

L. cz. C. II. 60/5 (1) [2166]

Przeciw Rozalii z Michalców Wojciechowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Jana Szweda w Pewli małej pozew o oddanie drzewa lub zapłacenie kwoty 205 kor. 18 hal. zpn.

Na podstawie pozwu audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4. kwietnia 1905 wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Wojciechowskiej, ustanawia się p. dra Michała Karnickiego w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Rozalię Wojciechowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 7. marca 1905.

L. cz. C. 45/5 (2) [2168]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Bałonowi przedtem w Woli ciekiemskiej zamieszkałemu, wniosła Anastazya Siekierska z Odrzykonia pozew o część obowiązkową po śp. Maryi Smarzowej.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 23. marca 1905 godzina 3 po południu, biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adw. dr. Dybaś w Żmigrodzie, będzie pozwanego zastępować, dopóki się on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 14. marca 1905.

L. cz. C. II. 31/5 (3) [2172]

Przeciw nieobecnemu Feiwlowi Herbstowi wniósł Mojżesz Hirsch Neugröschel w Nowym Sączu skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 393 w Nowym Sączu.

Audyencya odbędzie się 5. kwietnia 1905 godz. 11 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Stuber w Nowym Sączu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, 2. marca 1905.

L. cz. C. I. 42/5 (1) [2167]

Przeciw Andruchowi Bednarczuk z Kujdaniec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Semka Podgórskiego i niel. Jurka Podgórskiego w Kujdańcach pozew o uznanie prawa własności do połowy realności whl. 206 i 878 gm. Kujdańce.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 4. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Andrucha Bednarczuka ustanawia się p. dra Natana Steina w Zbarażu kuratorem, który zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 3. marca 1905.

L. 40.281.

Obwieszczenie.

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16. marca 1905 L. 11.318, o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzania świń z powiatów sądowych Nagybánya, łącznie z powiatami Nagybánya i Felsőbánya, Nagysomkut (komitat Szatmár), Magyarlápos, Nagyilonda (komitat Szolnok-Doboka na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo Bruck n. L., z powodu panującej zarazy pyskowo-racicowej zakazane jzst wprowadzanie zwierząt racicowych, (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznego powiatu sądowego Rajka (komitat Moson) jakoteż na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo Ungarisch-Brod z powodu panującej róży wąglikowej, wprowadzanie świń z granicznego powiatu sądowego Vágujhely (komitat Nyitra) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. marca 1905 L. 9787, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 11. marca 1905 L. 36.761.

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. marca 1905.

L. cz. C. I. 92/5 (1) [2151]

Przeciw Szymonowi Baranieckiemu Wankowicz którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Bazylego Kulczyckiego Ohopskiego pozew o uznanie umowy sprzedaży parcel gr. lk. 5548/2 i 5549/3 w Kulczycach lub zapłacenie 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. kwietnia 1905 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Szymona Baranieckiego ustanawia się p. dra Spindlera adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 9. marca 1905.

L. cz. C. 46 5 (1) [2155]

Przeciw Marcinowi Gubale, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Tomasza Gubałę z Zagórzan pozew o 352 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. marca 1905 o godz. 8 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego Marcina Gubały, ustanawia się pana Józefa Dobka w Moszczenicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Marcina Gubałę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 13. marca 1905.

L. cz. Cw. 265/5 (1) [2142]

Przeciw Hermanowi Halpernowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo kredytu i oszczędności w Chodorowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 265 5 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z życia i miejsca pobytu Hermana Halperna, ustanawia się p. dr. Naglera adw. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. Cg. I. 54/5 (1) [2146]

Przeciw Aleksandrze z Harasymowiczów Mironowicz, Euzebiuszowi Kowalskiemu, Eugenii Kowalskiej i Leonardowi Nowackiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Kazimierza ks. Lubomirskiego, właściciela dóbr Tejsarów pozew o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 330 ks. gr. gm. Tejsarów.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 27. marca 1905 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 92.

Celem strzeżenia praw Aleksandry z Harasymowiczów Mironowicz, Euzebiusza Kowalskiego, Eugenii Kowalskiej i Leonarda Nowackiego, ustanawia się pana dr. Włodzimierza Aichmüllera, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stryj, dnia 7. marca 1905.

L. cz. C. 47/5 (1) [2156]

Przeciw Hieronimowi Bobkiewiczowi i Teofili z Bobkiewiczów Mendusowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Ambrożego Tumidajowicza i Karolinę Müller w Bieczu pozew o zniesienie wspólności realności lwh. 258 gm. Biecz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. marca 1905 o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych pozwanych, ustanawia się pana Józefa Wojtasiewicza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 14. marca 1905.

L. cz. C. II. 82/5 (1) [2153]

Przeciw nieobjętym masom spadkowym Maryi Furmanowicz, Domiceli Bałuckiej i Iwana Olechy oraz przeciw Józefie Olecha, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Jakóba Hładuniewicza, pozew o uznanie własności do pb. 13 i pg. 66, 67, 65, 472/2 i 543 w Suchodołach.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31. marca 1905 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana dr. Byka, adw. w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwane masy spadkowe i niewiadomą Józefę Olecha w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ostatnia w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje zaś masy spadkowe pierw pozwanych nie zostaną objęte.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 28. lutego 1905.

Zl. 5771 [2138]

Kundmachung.

Die k. k. Bezirkshauptmannschaft in Trembowla giebt zur öffentlichen Kenntniss an, dass:

1. Herr Robert Melchner k. u. k. Hauptmann des Feldjägerbataillons Nr. 23 in Trembowla wohnhaft, geboren am 7. Juni 1865 in Schässburg ledig, röm. kath. Religion legitimer Sohn des Friedrich Melchner und Veronica geb. Sequenz;

2. Margarethe Anna Elisabeth trin Sindermann geboren am 10. October 1857 in Breslau eheliche Tochter des Brauereibesitzer Georg Sindermann und dessen Ehefrau Marie geborenen Friedrich, ledig evangelischer Confession, in Breslau wohnhaft;

beide gesonnen sind gegenseitige Ehe zu schliessen.

Es werden alle diejenigen, aufgefordert denen gegen die Eheschliessenden etwa gesetzliche Hindernisse bekannt sind hierüber bei der unterfertigten k. k. Bezirkshauptmannschaft Anzeige zu erstatten.

Trembowla, 10. März 1905.

Der k. k. Bezirkshauptmann:

Kruszyński.

L. 295/05 [2136 1—3]
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy sądzą, że im na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie ich pretensyi z kaucyi zmarłego c. k. notaryusza w Szczercu śp. Karola Ilgnera się należy, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy w tejże Izbie zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi zezwolenie na wydanie tej kaucyi jej właścicielowi.
C. k. Izby notaryalna.
Lwów, dnia 25. lutego 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 118/3 stow. II. 95 [1933]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Bircza.
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Podpis firmy dotąd: Samuel Jarmusz i Dawid Glatt.
Obecnie Jarmusz i Glatt.
Data wpisu: 28. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 2. października 1904.

L. cz. Firm. 184 1 poj. II. 71 [1937]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Monasterzec.
Brzmienie firmy: Adolf Frey.
Przedmiot przedsiębiorstwa: tartak parowy i handel drzewa w Monastercu i skład drzewa w Łukawicy.
Właściciel Adolf Frey.
Dzień wpisu: 8. listopada 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9. października 1904.

L. cz. Firm. 100/3 poj. II. 67 [1936]
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Lisko.
Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo wyrębu lasu w Lisku z przyległościami Lazar Grossinger.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu.
Data wpisu: 10. listopada 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29. października 1904.

L. cz. Firm. 170 Stow. I. 203 9 [1852]
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kreditverein in Szwajkowce Bez. Czortków registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation (Towarzystwo kredytowe w Szwajkowcach powiat Czortków, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi"), że stowarzyszenie to z powodu ukończonej już likwidacyi z rejestru się wykreśla.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Tarnopol, dnia 14. lutego 1905.

G. Z. Firm. 189 Stow. I. 205/8 [1853]
Eingetragen wurde in Genossenschaftsregister bei der Firma: „Towarzystwo kredytowe w Uściu biskupiem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką (Kreditverein in Uście biskupie, reg. Genossenschaft mit beschränkter fünffacher Haftung"), dass bei der Generalversammlung am 6. Februar 1905 Lewi Schapira, Kaufmann in Uście biskupie zum leitenden Direktor zugewählt wurde.
K. k. Kreisgericht, Abtheilung II.
Tarnopol, den 17. Februar 1905.

L. cz. Firm. 43/5 stow. 453-454 [1843]
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kozłów.
Brzmienie firmy: Bank kredytowy dla handlu i przemysłu.
Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 22. stycznia 1905 uchwalono zmienić statut w §§ 12, 19, 21, 29, 30, 35, 42, 60 i 64 i zmianę tę umieścić w „Dodatku do statutu".
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 26. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 30 i 2915 St. T. I. 89 [1804]
Kundmachung.
Im Genossenschaftsregister, wird bei der Firma Handel- u. Gewerbebank in Kuty registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung die Löschung des Directionsmitgliedes Hersch Leib Gutherz hiemit angeordnet
K. k. Kreis- als Handelsgericht Abtheilung II.
Kolomea, am 6. Februar 1905.

L. cz. Firm. 2506/4 i Firm. 71 5 stow. II. 379 [1762]
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo budowy tanich mieszkań dla robotników katolików, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".
Data statutu: 6. grudnia 1904 ze zmianą uchwaloną 21. stycznia 1905.
Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi dostawienie robotnikom katolikom tanich i hygienicznych pomieszkań przez budowanie, zakupno najem i wynajem domów lub ich odstępowanie robotnikom katolikom na własność.
Dyrekcya składa się z trzech członków na trzy lata obieranych.
Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią i firmą towarzystwa, położą swój podpis dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i jeden zastępca.
Ogłoszenia publiczne towarzystwa zamieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
Udział członka wynosi 50 kor. i musi być wypłacony najdalej w przeciągu jednego roku od dnia podpisania deklaracyi chociażby ratalnie.
Odpowiedzialność członków za zobowiązania towarzystwa jest ograniczoną do wysokości podwójnego udziału.
Data uskutecznionego wpisu: 6. lutego 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. Firm. 85 Pojed. I. 526 [1901]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Szczucin.
Brzmienie firmy: „Sklep Kółka rolniczego w Szczucinie X. T. Łączewski.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa.
Dzień wpisu: 16. lutego 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. Firm. 110/5 [1898]
Wykreślenie firmy.
Z rejestru dla firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Majdan.
Brzmienie firmy: Jakób Korn.
Przedmiot przedsiębiorstwa: „Wyrąb lasu i handel drzewem.
Z powodu zaniechania interesu.
Dzień wpisu: 18. lutego 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 18. lutego 1905.

L. cz. Firm. 274/4 poj. II. 72 [1939]
Wykreślenie firmy.
Wypisano w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Izdebki.
Brzmienie firmy: P. Kwiatkowski Izdebki.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa dóbr i gorzelni w Izdebkach.
Posiadacz (I.): Piotr Kwiatkowski.
Data wpisu: 10. listopada 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. Firm. 33/05 Spółk. I. 174 [1928]
Obwieszczenie
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Gorlice.
Brzmienie firmy: „Werner, Klausner, Weinberger i Ska."
Przedmiot przedsiębiorstwa: rafinerya nafty we Woli Łużańskiej.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 8. lutego 1905.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. Firm. 91 poj. III. 176 [1670]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Adolf Neudeck.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa budowlanego.
Prokurę udzielono: Alojzemu Neudeckowi.
Dzień wpisu: 15. lutego 1905.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. Firm. 124 poj. III. 50 [1669]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: M. Feigenbaum.
Przedmiot przedsiębiorstwa: kantor wymiany.
Prokurę udzielono: Lewiemu Izakowi Taubesowi.
Dzień wpisu: 15. lutego 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. Firm. 39/5 Stow. I. 363 [1844]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
W rejestrze stowarzyszeń wpisano:
Siedziba stowarzyszenia: Słoboda konkolnicka.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Słobodzie konkolnickiej, stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką".
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Ks. Jan Dziuban, przełożony zarządu.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Ks. Ksawery Gąsiorowski w Konkolnikach jako przełożony zarządu.
Data wpisu: 14. lutego 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Odddział II.
Brzeżany, dnia 26. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 107 (5) [1847]
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru firm pojedynczych.
Siedziba firmy: w gminie Gniewczyna powiat Przeworsk.
Brzmienie firmy: Irena Kellerman.
Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie browaru piwnego w Gniewczynie.
Posiadacz (I.): Małol. Irena Kellermanówna zastępowana przez matkę i opiekunkę Kazimierę Kellermanową.
Data wpisu: 18. lutego 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 18. lutego 1905.

L. cz. Firm. 149 Stow. I. 31/65 [1851]
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank kredytowy i przemysłowy w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi", iż firmę tę z powodu ukończonej likwidacyi z rejestru stowarzyszeń się wykreśla.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. Firm. 157 Pjd. I. 25/14 [1849]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Niwra.
Brzmienie firmy: Saul Jung, wyrób spirytusu i wypas wołów w Niwrze.
Z powodu śmierci.
Data wpisu: 13. lutego 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. Firm. 2148 stow. II. 368 [2104]
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Gródek.
Brzmienie firmy: Union związek kredytowy i oszczędności w Gródku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: 2. września 1904.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom na tani procent gotowych pieniędzy do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, handlu i przemyśle, tudzież przyjmowanie wkładek oszczędności od członków na książeczki wkładkowe lub na rachunek bieżący.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya: składa się z dyrektora kasyera i dyrektora kontrolora, wybieranych przez walne zgromadzenie na lat sześć. Na walnem zgromadzeniu 2. września 1904 zostali wybrani Salamon Barer, dyrektorem kasyerem, Jakób Barer, dyrektorem kontrolorem.
Podpis firmy: (F. Z.) podpisy obu członków dyrekcyi pod brzmieniem firmy.
Ogłoszenia odbędą się przez plakatowanie na rogach ulic w Gródku.
Udział członków: 100 kor.
Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 16. września 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16. września 1904.

L. cz. Firm 98 (5) [1723]
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarząda na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie,
1. że na VIII. zwyczajnem walnem zgromadzeniu rzeczonego Towarzystwa w Rzeszowie w dniu 28. stycznia 1905 odbytem uchwalono zmianę §§ 18, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 28, 39 i 43 statutu tegoż towarzystwa z dnia 24. stycznia 1903 ts. uchwałą z dnia 7. marca 1903 l. cz. Firm. 85/3 zarejestrowanego,
2. że wedle § 18 zmienionego w ten sposób statutu Dyrekcya składa się z sześciu członków, których z grona członków stowarzyszenia wybiera za pomocą kartek Walne Zgromadzenie większością głosów w zasadzie na lat sześć;
3. że członek Dyrekcyi p. Gerson Zinnemann dobrowolnie ustąpił i rezygnacya jego została przyjęta, w obec czego on zostaje z rejestru wykreślony; oraz
4. po myśli §. 43 statutu pozostają nadal w urzędowaniu pozostali już zarejestrowani członkowie Dyrekcyi, jako to dr. Henryk Wachtel przewodniczący dyrekcyi, Wilhelm Sperling pierwszy zastępca przewodniczącego dyrekcyi, Wolf Fröhlich drugi zastępca przewodniczącego dyrekcyi, Leon Gleicher członek dyrekcyi, Salomon Spiegel członek dyrekcyi i Izrael Dunkelblau członek dyrekcyi.
Rzeszów, 18. lutego 1905.

G. Zl. Firm. 37 u. 47.5 Sp. T. II. 50 [1803]
Änderung in bereits eingetragener Gesellschaftsfirma.
Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Peczeniżyn.
Firmawortlaut: Erste galizische Petroleum - Industrie - Actien - Gesellschaft vormals S. Szczepanowski et Comp. (Pierwsza galicyjska spółka akcyjna dla przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i spółka) Zweigniederlassung der im Wien I. Bräunerstrasse 4 bestehende. Hauptniederlassung.
Robert Freiherr Biedermann von Turony als Mitglied des Verwaltungsrates gelöscht.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.
Kolomea, am 13. Februar 1905.

L. cz. Firm. 183/5 Stow. II. 150 [1893]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Krzyszkowice.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Krzyszkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Ozga, Józef Świetlik i Jan Lidwin.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Klemens Oprych, właściciel realności w Krzyszkowicach, zastępcą przełożonego, Wojciech Suder i Klemens Tofil, właściciele realności w Krzyszkowicach, członkami zarządu.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. Firm. 9/5 pojed. 101 [1846]
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Załucze nad Czeremoszem.
Brzmienie firmy: Abraham Leib Landman.
Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa prawa propinacyi i trafiki w Załuczu.
Posiadacz: Abraham Leib Landman.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 14. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 31/5 Pojed. I. 94 [1845]

Obwieszczenie.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Brzostek.

Brzmienie firmy: Fischel Kornfeld, handel bydłem w Brzostku.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel bydłem.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 8. lutego 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. Firm. 419/4. Stow. I./196 [1872]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Turka.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Turce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką a po niemiecku: „Creditverein für Handel und Gewerbe registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Zmiana §§ 2, 4, 5, 7, 11, 16, 18, 19, 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 31 i 35 dotychczasowego statutu uchwalona na Walnem Zgromadzeniu członków odbytem dnia 1. grudnia 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: eskontowanie i reeskontowanie weksli członków udzielanie pożyczek członkom i zaciąganie pożyczek dla Towarzystwa, przyjmowanie pieniędzy członków na rachunek bieżący i wkładek oszczędności od członków na oprocentowanie.

Obecnie: udzielanie pożyczek członkom i zaciąganie pożyczek dla Towarzystwa przyjmowanie pieniędzy na rachunek bieżący i wkładek oszczędności na oprocentowanie.

Podpis firmy dotąd: Firmę Towarzystwa podpisywali dotąd zbiorowo dyrektor Towarzystwa lub jego zastępca wraz z jednym z asesorów a kwity kasowe jeden członek zarządu i kasyer.

Obecnie: Firmę podpisują zbiorowo dwaj dyrektorowie stowarzyszenia pod stampilią firmy lub wypisaną firmą, a kwity kasowe członek zarządu i kasyer.

Ogłoszenia dotąd: w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, odtąd: w jednym z polskich dzienników krajowych.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 24. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 75/4. Spółk. II. 68 [1940]

Wpis do zejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Sanok.

Brzmienie firmy: Dzierżawa propinacyi w Sanoku Rosenblüth i Zucker po niemiecku „Propinationspachtung in Sanok Rosenblüth & Zucker“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa propinacyi.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Meilech Rosenblüth kupiec w Sanoku i Alter Zucker kupiec w Wróbliku szlacheckim.

Podpis firmy: Spółkę zastępywać będzie jawny spólnik Meilech Rosenblüth, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wypisanemi lub stampilią wyciśniętemi słowami „dzierżawa propinacyi w Sanoku Rosenblüth i Zucker“ lub po niemiecku „Propinationspachtung in Sanok Rosenblüth & Zucker“ podpisze się własnoręcznie M. Rosenblüth. Weksle i kontrakty podpisywać będą obaj jawni spólnicy w ten sposób, że pod wypisanemi lub wyciśniętemi stampilią słowami „dzierżawa propinacyi w Sanoku Rosenblüth i Zucker lub po niemiecku „Propinationspachtung in Sanok Rosenblüth & Zucker podpisze się Rosenblüth „M. Rosenblüth“ a Zucker „A Zucker“.

Dzień wpisu: 9. lutego 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7. stycznia 1905.

Ч. спр. Фірм. 10 5. Стов. II. 1320 [1987]

Впис фірми Спілки.

Належить вписати до реєстру для фірм спілкових:

Сідище фірми: Станиславів.

Вислїв фірми: Спілка робітнича, ощадности і позичок в Станиславові стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою оперте на статутах ухвалених дня 18. грудня 1904 на загальних зборах.

Цілею спілки є: старати ся о материяльне і моральне піднесене членів спілки именно: а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички, потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної, солїдарної поруки своїх членів; дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі, в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі: підпирати твореня спілок і заробкових та господарских стоварищень в окрузї спілки.

Членами першого заряду суть:

1. Корнило Шевчук, фуркціонар зелїзничий в Станиславові, настоятельом заряду;

2. Александер Гринїщак, функціонар зелїзничий в Станиславові, заступником настоятеля заряду;

3) Корнило Кульчицкий, шлюсар зелїзничий в Станиславові;

4. Михайло Новотарскій, блїоковий зелїзничий в Станиславові;

5. Андрій Шміґельскій, лякерник зелїзничий в Станиславові.

Управнений до заступства:

Члени заряда Кирило Шевчук яко настоятель, Александер Гринїщак, яко заступник настоятеля, Корнило Кульчицкий, Михайло Новогарскій, Андрій Шміґельский.

Підпис фірми буде наступовати через настоятеля заряда взглядно єго заступника і одного з членів заряда під стампілею стоварищеня.

Всякі оголошеня в случаю потреби, буде спілка поміщувати в Дїлї.

Члени спілки ручат солїдарно не лише своїм уділом, але крім того також дальшою квотою аж до 20 разової висоти декльрованого уділу за всякі зобовязаня спілки взглядом третих осіб після закона стоваришень заробкових і господарчих.

Дата впису: 9. януаря 1905.

Ц. к. Суд окружний ячо торговельний, Відділ II.

Станиславів, 9. януаря 1905.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Banku zaliczkowego w Stanisławowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza niniejszem P. T. Członków tegoż Stowarzyszenia na

43. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE,

które odbędzie się w niedzielę dnia 26. marca 1905 o godzinie 3 po południu w sali teatralnej Towarzystwa im. Moniuszki w Stanisławowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu spisanego na poprzedniem Walnem Zgromadzeniu.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej o sprawdzeniu bilansu i rachunków za rok 1904 przez komisyę rewizyjną i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§ 31 ust. 2 i § 45 lit. g statutu).
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysków za r. 1904 (§ 22, 45 lit. g., 67, 68, 69 statutu).
5. Wybór jednego dyrektora na 3 lata (§ 5 i 45 lit. e).
6. Uzupełniający wybór 4 członków Rady nadzorczej (§ 23 statutu).
7. Wnioski członków.

Legitymacyę wstępu na salę obrad stanowi książeczka udziałowa.

Zamknięcie rachunków z inwentarzami wyłożone są w biurze Dyrekcyi Banku dla członków do przejrzenia.

Wyjaśnień udziela Dyrekcya; do prawomocności uchwał zgromadzenia ogólnego wystarcza każda ilość zebranych członków, a zapadłe uchwały większością głosów członków obecnych mają dla Stowarzyszenia moc obowiązującą (§ 43 statutu).

Stanisławów, 17. marca 1905.

Rada nadzorcza Banku zaliczkowego.

Alfred Rotter, m. p. sekretarz. **Leopold Majewski,** m. p. prezes.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczność, iż po wieloletniej praktyce w kraju, jakoteż w pierwszorzędnych fabrykach za granicą otworzyłem we **Lwowie, Rynek l. 43 PRACOWNIE i HANDEL RĘKAWICZEK i BANDAŻY WŁASNEGO WYROBU.**

Polecając się Szan. P. T. Publiczności upraszam o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Jakób Schreiber,
rękawicznik i bandażysta.
Chemiczna pralnia rękawiczek glace.

Nowości na sezon obecny poleca Materyały angielskie i krajowe
skład sukna
WILHELM GROSS, Lwów, pl. Gołuchowskich 14.
Ceny zdumiewająco niskie.

Krochmal brylantowy
„BAŻANTA“
uznany powszechnie za najlepszy
wszędzie do nabycia.

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.

PIASEK JEST ZŁOTEM

jeżeli zmieszany z cementem przerobionym zostaje na **cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi pod studnie i t. p.**

Niema lepszego i tańszego materyału budowlanego dla miast i wsi.

Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsłużone przez niewyuczonego robotnika dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.
Markranstädt b. Leipzig.

Nadesłane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Żądać darmo ilustr prospekt Nr 225. Jeden z naszych zastępców zwiedzi w najbliższych miesiącach Galicyę, kto więc **życzy** sobie bezpłatnego **porozumienia, zechce się zgłosić.** Korespondencya polska.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.



Maszyny do szycia i haftu
na raty i za gotówkę poleca
Władysław Kukawski
(przedtem Jan Lauruk)
Skład maszyn do szycia we Lwowie, Pasaż Mikolascha.
Bezpłatne kursa szycia i haftu.
Cenniki na każde żądanie gratis i franco.
Skład i pracownię nożowniczą prowadzi p. LAURUK, Halicka 6.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
LWÓW
we własnym gmachu przy
ulicy Jagiellońskiej l. 3.
Telefonu Nr. 57 Dyrekcya.
Telefonu Nr. 338 Kantor wymiany.

Kapitał akcyjny: **K. 80,000.000.**
Fundusze rezerwowe: **K. 23,027.428·13.**

Zakład centralny: **Wiedeń.**
FILIE: Aussig n/E., Berno, Budapeszt, Czerniowce Grac, Prościejów, W. Neustadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcye w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje **wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.**
Przyjmuje **wkładki na 3·6% książeczki wkładkowe.** Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.
Przeprowadza wszelkie obroty **giełdowe** na targach krajowych i zagranicznych.
Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.
Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.
Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.
Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.
Przechowuje papiery wartościowe i zarządza niemi.
Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.
Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.
Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, **umożliwione** doświadczeniem i **rozgałęzionymi** stosunkami w całym świecie **kupieckim.**

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe
uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

PORTLAND CEMENT

z fabryk

akc. Tow. Szczak'owa. | B. Liban i S-ka Podgórze-Bonarka.

akc. Tow. Goleszów.

poleca po cenach fabrycznych wagonami i częściowo firma
BRACIA MUND, Lwów.

PIELGRZYMKA DO RZYMU

na czas Świąt Wielkanocnych

(od 15-go kwietnia do 1-go maja b. r.)

Zgłoszenia: Miejskie Biuro c. k. kolei Państw. we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Za umową krajowej Stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie.

Ważne dla rolników!

Kto chce się tanio i dobrze zaopatrzyć w zapas nasion **czerwonej koniczyny**, niechaj się zwraca łaskawie do bardzo dobrze znanej firmy

M. SCHATTNER

w Sniatynie,

która stoi pod nadzorem i w umowie z »Krajową stacyą botaniczno-rolniczą we Lwowie« i w skutek swoich, do nowoczesnych potrzeb zastosowanych maszyn oczyszczających, taniego bezpośredniego zakupna, jak również wobec bardzo małych wydatków, jest w stanie dostarczać koniczyny, wolnej od kanianki — z gwarancyą — w plombowanych, bezszwowych workach, każdy worek zaopatrzony osobnym listem gwarancyjnym a przynajmniej taniej o 20%, aniżeli każdykolwiek handel nasionami En-gros

Byłem łysy.

John Craven Burleigh, pewien kupiec londyński, pisze:

Jeszcze przed kilku laty była moja czaszka całkiem łysa. Mój ojciec i dziadek byli łysi. Włosy mojej matki były z przyrody nadzwyczaj cienkie. Już byłem się oswoił z tą myślą, że zostanę łysym, aż dopóki pewnego dnia podczas wycieczki do Szwajcaryi nie poznałem się z pewnym uczonym panem w starszym wieku, który mię w ciągu rozmowy wprost zapytał czy nie życzyłbym sobie posiadać bujny zarost włosów.



Nadzwyczaj zaciekawiony dałem całkiem naturalnie potwierdzającą odpowiedź. Wtedy opowiedział on mi, że przez całe swe życie zajmował się chemią a w szczególności chorobami włosów. Dla potwierdzenia swych słów, zanotował on mi pewną formułę i polecił mi najusilniej preparat kazać sporządzić. Przyjechawszy do Genewy nie zaniechałem tego wykonać i używałem preparatu przez krótki czas. Po trzech tygodniach poczęły się włosy odnawiać a po **czterdziestu dniach** była moja czaszka włosami całkiem pokryta. Część pomady dałem dwom przyjaciołom; jedną część pewnej damie, której włosy zupełnie były wypadły. **Rezultat był w obu wypadkach zdumiewający.** Od tej pory, otrzymawszy wpierw od uczonego, który to odkrycie uczynił, pozwolenie, sprzedaję ten środek kosmetyczny. Jestem w przyjemnem położeniu, setki równych przykładów silnego działania u osób obojga płci nawieść. Nie jest to żaden środek tajemniczy. Gwarantuję, że nie zawiera żadnych składników zdrowiu lub skórze szkodliwych.

Aby się jednak Pan mógł przekonać o prawdziwości tego środka, będzie Panu na życzenie wysłaną bezpłatna próbka. Potem zaś gdy Pan znajdzie, że Pańskie włosy, za zynają, rosnąć, może Pan nabyć dalszą ilość za cenę umiarkowaną u pana Wiliama Scotty we Wiedniu, który ma monopol sprzedaży dla Austro-Węgier.

Próbka bezpłatnie.

Każdemu czytelnikowi, który mi powołując się na tę gazetę przyszle swój adres na korespondentce wyraźnie napisany, przyszlę próbkę bezwarunkowo bezpłatnie. Należy adresować:

WILLIAM SCOTT
Wiedeń, Wien I./855, Franz Josefs-Kai 19.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Od Nowego Roku rozpoczyna druk dalszego cyklu powieściowego
WŁADYSŁAWA REYMONTA

„CHŁOPI" („WIOSNA")

daje nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty

24 dodatki bezpłatne

zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU POLSKIEGO" oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH
Premium kolorowe na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.

„MORSKIE OKO"

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójdą:
„LISTY Z JAPONII" Kiplinga - - - - -
„HISTORYA SZTUKI POLSKIEJ" - - - - -
- - - - - - - - - - T. Jaroszyńskiego
„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I." - - -

- - - - - - Tom styczniowy (74)
SIENKIEWICZA
„NA MARNE"
- - - - - W dodatku arkuszowym
HALL CAINE
„SYN MARNOTRAWNY"

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. **kwartalnie 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 kor. bez oprawy, zaś 106 kor. 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, na nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; za opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:
Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego.)

Ogłoszenie.

Bank zaliczkowy w Jaśle, stowarzyszenie zarejestrowane z 3-krotną ograniczoną poręką zaprasza wszystkich P. T. członków tegoż stowarzyszenia na

Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 29. marca 1905 o godz. 4 po poł. w lokalu tegoż Towarzystwa w Jaśle z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1904.
2. Wnioski Komisyi rewizyjnej co do zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1904.
3. Wnioski Dyrekcyi co do rozdziału czystego zysku.
4. Wnioski członków.

„Bank Zaliczkowy w Jaśle"
stowarzyszenie zarejestr. z trzechkrotną ogr. poręką.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków stowarzyszenia „Wzajemnej pomocy c. k. urzędników sądowych i innych urzędów w Tarnowie" odbędzie się dnia 25 b. m. o godz. 4 po południu w sali rozpraw Nr. 20, (II. piętro główny budynek) z następującym PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Zagajenie Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie dyrekcyi z zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1904.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i udzielenie absolutoryum dyrekcyi.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór trzech członków do Rady nadzorczej i trzech zastępców.
6. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej i 1 zastępcy na rok 1905.
7. Wnioski członków.

Tarnów, dnia 15. marca 1905.

DYREKCYA:

Michał Sekunda. | **Jędrzej Bergel.**

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, **krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kupię majątek obdłużony za małą dopłatą w gotówce. **„St. I. 300“ Dębica restante.**

Nowość! Pisemna praktyczna nauka gry na skrzypcach dla początkujących starszych panów i pań bez względu na oddalenie. Zgłoszenia listowne do Administracyi lekcyjnej, Lwów, ul. św. Anny l. 17.

WAPNO do MUROWANIA

najlepszej jakości dostarcza do każdej stacyi najtaniej

firma BRACIA MUND, LWÓW.

Stała posada.

Całodzienne zajęcie.

Warunki: Znajomość rachunkowości; język polski i niemiecki; gruntowna wiedza geografii; dokładna znajomość ruchu osobowego na kolejach krajowych i zagranicznych. Oferty: Biuro Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NAJLEPSZE **NASIONA** rolne, warzywne, kwiatowe poleca

M. Woliński
plac Maryacki 3.
Lwów.

Bogato illustrowane cenniki franko

Tylko GROLICHA

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękką i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte **Grolicha mydłem z kwiatu siana** stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena **60 hal.** Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w droguervi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Urich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego w Krakowie, Rynek.

Dla początkujących pisemne praktyczne lekcye gry na skrzypcach bez względu na oddalenie. Zgłoszenia listowne do Administracyi lekcyjnej Lwów, ul. św. Anny 17.

Fortepian

krótki, krzyżowy, czarny „Krammera“, sprzedam tanio. Akademicka 8, I. piętro, oficyny.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki l. 1.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutkie i ciepłe po zł. 16·50, 18, 20 do 22; **atłasowe jedwabne** po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. **Kołdry zwykłe** od zł. 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atłasowe jedwabne po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 do 30.

Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. **Materace** z morskiej trawy 6·50, 7, 8 do zł. 10. **Materace** sprężynowe po zł. 15, 18 do 24. Sienniki zwykłe, poduszki włosienne i pierzanne, poszewki, prześcieradła i t. d.

Nowość! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specyalnej

pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik $2^1/_2$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica L... Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Grand Prix na wystawie światowej w Paryżu 1902.

Kwizdy Fluid restytucyjny

c. k. uprz. woda do mycia koni. Cena flaszki 2 kor. 80 hal.



Od 40 lat przeszło używane w stajniach dworskich, wojskowych i prywatnych do wzmocnienia nóg końskich po trudach, przeciw sztywnieniu ścięgien i t. p. czyniąc konia zdolnym do trainingu.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znakiem ochronnym, według oznaczonej obok ryciny.



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Ilustrowane katalogi bezpłatnie.

SKŁAD GŁÓWNY

Franciszek J. Kwizda

aptekarz c. k. austryacki, król. rumuński i książ. bułgarski dostawca nadworny
w Korneuburgu koło Wiednia.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Lwowskie FOTO-PLASTIKON
w Pasażu Hausmana
(46 razy premiowane)
od 19. do 25. marca do widzenia
Wojna Rossyjsko-Japońska. Od jeziora bajkalskiego przez Charbin, Mandżuryę i Japonię. Potyczka pod Czemulpo.
Wstęp 20 hal.



A. ZIGMANN, Rytownik,

14. ul. Sykstuska 14.

Wykonuje stampilie kauczukowe i metalowe, oraz wszelkie grawury po najtańszych cenach. Dla urzędów, starostw, banków, parafij, — w ogóle dla wszelkich publicznych instytucyj — znaczny opust.

Cenniki darmo i opłatnie wysyła.

Płótna

lniane i wszelkie wyroby tkackie z pierwszego źródła, poleca **JAN DŁUGOSZ z Korczyny** ad Krosno. — Próbki opłacam.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

FINKELSTEIN i FEHL

Skład żelaza i metali.
Lwów, ul. Słoneczna l. 26,

poleca

swój obficie zaopatrzony skład **rur wodociągowych i studziennych,** rozmaite przyrządy, jakoteż skład fabryczny **blach miedzianych** dla aparatów gorzelnianych i do krycia budynków.

Somatose

ŚRODEK ZNAKOMITY ZAWIERAJĄCY MIĘSO I BIAŁKO, NA APETYT
DZIAŁA POBUDZAJĄCO, NA NERWY I NA ORGANIZM WZMACNIAJĄCO.
Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Tylko krótki czas



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, że jestem w możności sprzedawać wspaniały **dywan ścienny** (z chenille) po obydwóch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach 100 cmt. **szeroki, 200 cmt. długi,** o powabnych deseniach lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. **po zł. 2·50 za zaliczką.**

Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci.

Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłający towary

JULIUSZ HOITASCH

Göding, Nr. 70, Morawa.

Setki podziękowań i obstalunków otrzymuję. — Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.